



**Słabością naszej pozycji w Anglii
jest fakt, że City ma za mało intere-
sów w Polsce: pamięta o Polsce czy-
tając gazety, zapomina o niej, gdy
przegląda bilanse swych aktywów.**

SŁOWO

ROK XVIII NR. 210 (5492)

WILNO ŚRODA 2 SIERPNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

Polityka Anglii — polityką oporu

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). Poniedziałkowa debata w Izbie Gmin o polityce zagranicznej zasługuje głównie z tego względu na uwagę, że wykazała daleko idącą jednogłębność parlamentu angielskiego w tej dziedzinie.

Zwrócono uwagę na fakt, że Churchill nie zabrał głosu w debacie, ale ze swej ławki parokrotnie aprobował słowa premiera. Również Eden w swej mowie naogół poparł Chamberlaina.

Polityka zagraniczna Anglii, tak jak ją zdefiniował Chamberlain w swym, zaaprobowanym przez Izbę Gmin, wystąpieniu, — jest wybitnie polityką defensywną. Premier nie podniósł sugestji jednego z posłów Partii Pracy, aby rząd oświadczył, że przywrócenie niepodległości Czech jest celem polityki angielskiej.

W sprawie Gdańska premier wyraźnie apelował do rozsądku, umiaru, pokoju.

W całej swej mowie premier wyraźnie unikał akcentów, które mogłyby być zrozumiane jako najmniejsza prowokacja pod adresem dyktatorów. Stanowisko takie tłumaczy się przede wszystkim tem, że Anglia wojny nie chce i ma w głębi duszy nadal nadzieję jej uniknąć. Wszystkie wieści o tem, że Anglia myśli o wojnie prewencyjnej, są wymysłem propagandy berlińskiej. Ale z pewnością zarówno Anglia, jak i Francja, które są zdecydowane nie ustępować drugi raz przed groźbami i szantażem wojennym, pragną nie mniej stanowczo, by — jeśli do wojny już dojść musi — wybuchła ona w sposób, nie pozostawiający cienia wątpliwości, że napastnikiem i agresorem — jest Rzesza i że na nią spada wyłącznie odpowiedzialność. Jest to konieczne nie tylko ze względu na własną opinię publiczną obu krajów zachodnich, które w przeciwnym razie mogą uznać swym rzędem niespodzianki, — ale również ze względu na Stany Zjednoczone, których udział w wojnie będzie o wiele prawdopodobniejszy w wypadku, gdy agresja niemiecka nie będzie ulegała wątpliwości.

Zwracają tu uwagę na słowa wiceministra spraw zagranicznych Butlera, że Anglia bezwzględnie jest głównym organizatorem frontu pokojowego i że ją przede wszystkim obarcza odpowiedzialność za politykę tego frontu. Słowa te interpretują w ten sposób, że Anglia nie jest skłonna pozostawić innym rządów inicjatywę w sprawie ułożenia się stosunku całej koalicji do Rzeszy.

Francja a pożyczka polska

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). Z Paryża donoszą, że stanowisko Francji w sprawie udzielenia Polsce pożyczki w złocie jest zupełnie identyczne, jak stanowisko Anglii. Obydwa kraje wychodzą z założenia, że kredytu w złocie można udzielać tylko krajom, które nie mają ograniczeń dewizowych.

Odroczenie parlamentu brytyjskiego

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). W środę premier Chamberlain postawi w Izbie wniosek odroczenia parlamentu do dnia 3 października. Opozycja proponować będzie zwołanie sesji na dzień 31-go sierpnia.

Chamberlain dziedziczy 600 tys. zł.

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). Wczoraj zmarł sędziwy wuj Chamberlaina, który umierając zapisał mu 25 tysięcy funtów, t. j. przeszło 600.000 złotych. Zmarły postawił warunek, by nikt nie był obecny na jego pogrzebie.

Morgentau w Londynie

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). Amerykański sekretarz stanu min. skarbu, Morgentau, przybędzie w ciągu sierpnia do Londynu i Paryża, celem odbycia ze swymi kolegami w obydwu tych stolicach narad w sprawach finansowych.

Pożyczki i polityka zagraniczna

(Od specjalnego korespondenta „Słowa“)

LONDYN, w lipcu.

Polityka zagraniczna zajmuje się stosunkami międzynarodowymi. W stosunkach między państwami ruchy kapitałów, a już specjalnie pożyczki skarbowe odegrywają ogromną rolę.

Wydaje się, że Polska nigdy tego faktu należycie nie doceniła. Nie chce, ze zrozumiałych względów, pisać o sprawach aktualnych. Ale cofnijmy się wstecz. W latach, gdy rządził na Wierzbowej p. August Zaleski, Polska się bardzo eksportowała różnymi drobnymi ustępstwami, które Niemcy potrafili wytargować w Lidze Narodów, a których dzisiaj nawet urzędnicy M.S.Z. wyliczyć nie potrafią. Natomiast Polska przypatrywała się obojętnie, a w każdym razie zupełnie biernie, olbrzymim kredytom, które Rzesza w tym okresie połączyła. Tymczasem właśnie te kredyty były fundamentem całej później

szej potęgi Rzeszy. Hitler nigdy by Wielkiej Rzeszy nie zbudował, gdyby nie zastrzyki złota i dewiz, udzielone Rzeszy Stresemannowskiej. Cała polityka gospodarcza Hitlera, całe niemieckie nakręcanie konjunktury zostało sfinansowane umyślną krydą, niewypłacalnością wobec wierzycieli zagranicznych. Bankructwo Rzeszy było operacją udaną i intratną, bo zbankrutować było z czego.

Tego okresu, gdy kapitały płynęły do Europy szerokim strumieniem, myśmy wyzyskać nie potrafili. Pan Stanisław Lepkowski, dzisiejszy szef kancelarii cywilnej na Zamku, a wówczas jeden z negocjatorów pożyczki stabilizacyjnej, trafnie nazywał tę pożyczkę „traktatem przymierza z kapitałem zagranicznym”. Tego traktatu myśmy sami naprawdę nie potrafili chcieć. Owcześnie minister skarbu, p. Czechowicz sprzeciwiał się na przykład pożyczce elektryfi-

kacyjnej Harrimana. Miała ona zapewne takie czy inne minusy, ale gdyby była zaciągnięta, elektryfikacja Polski byłaby dzisiaj wyglądała inaczej. W tym okresie Rzesza otrzymała miljarde, a Polska grosze. Dysproporcja sił obu państw pogłębiła się w tym czasie.

Idealnych pożyczek niema, nie było i nie będzie. Jest to zresztą nie tylko ze szkodą dłużników, ale być może często i wierzycieli. Zawsze będą jakieś niedosiągnięcia: to kwota, to procent, to termin, to złoto, to zabezpieczenia, to jeszcze co innego. Zapewne byłoby najlepiej, gdyby można było zawsze zaciągać pożyczki na 50 lat, z amortyzacją zaczynającą się po 10 latach, na 3%, w kwocie, wyznaczonej przez dłużnika i t. d. Ale tak dobrze niema: trzeba brać świat i pożyczki takimi, jakimi są. Pożyczki niemieckie były też na warunkach bardzo uciążliwych: procent był bardzo wyso-

ki — 7%, 8%, nawet i 10%, znaczna część była krótkoterminowa, były zastawy, była gestja wielu interesów. A jednak się to w końcu Niemcom szalenie opłaciło. Dłużnik jest zależny od wierzyciela przed zaciągnięciem pożyczki, ale po jej dojściu do skutku sytuacja się odwraca: teraz wierzyciel zależy od dłużnika. Gdy Polska zaciągnie, wszystko jedno w jakiej formie, poważne zobowiązania wobec City londyńskiej, to dopiero wówczas City zacznie się poważnie nami interesować. Nie siłą, ale słabością naszej pozycji politycznej w Anglii jest fakt, że City ma za mało interesów w Polsce: pamięta o Polsce, czytając gazety, zapomina o niej, gdy przegląda bilanse swych aktywów. Obecna konjunktura sprzyja zmianie tej sytuacji. Trzeba ją wyzyskać, jak każdą konjunkturę. Może to Warszawa wreszcie zrozumie?

Lup.

Na granicy węgiersko - rumuńskiej padły strzały Niespokojna noc nad rzeką Tisza

BUDAPESZT, Pat. Węgierska agencja telegraficzna donosi o nowym incydencie granicznym, który wydarzył się w niedzielę o godz. 21-ej na granicy węgiersko - rumuńskiej. Żołnierze rumuńscy ponownie ostrzelali z lewego brzegu rzeki Tisza flisaków węgierskich. Żołnierze węgierscy odpowiedzieli ogniem, wskutek czego Rumuni zaprzestali strzelać.

BUDAPESZT, Pat. Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Ubiegłej nocy ŻOŁNIERZE RUMUŃSCY PONOWNIE OTWORZYLI OGIEŃ Z KARABINÓW MASZYNOWYCH NA WIEŚ TECSO i węgierskich strażników na moście granicznym na rzece Tisza.

Strzelanina trwała do godz. 7-ej rano. STRAŻ WĘGIESKA ODPOWIEDZIAŁA, DAJĄC KILKA STRZAŁÓW. Jeden Węgier został ranny. NA BRZEGU RUMUŃSKIM ARTYLERJA ZAJĘŁA POZYCJE, kierując działa w stronę Tecso.

Narada u Daladier

Przed wyjazdem misji francuskiej do Moskwy

PARYŻ, Pat. Premier Daladier przyjął wczoraj gen. Hutzingera, który stał na czele francuskiej wojskowej misji w Turcji. Hutzinger poinformował premiera o pozytywnym wyniku rozmów z czynnikami decydującymi w Turcji.

Gen. Hutzinger wyjeżdża dziś do Londynu. Następnie premier Daladier przyjął gen. Doumenc szefa wojskowej misji francuskiej, wyjeżdżającej do Moskwy. Po tej audjencji gen. Doumenc wziął udział w zebraniu fachowców, na którym dyskutowano zagadnienia, które będą omawiane w Moskwie.

LONDYN, Pat. Data wyjazdu angielskiej misji wojskowej do Moskwy została zmieniona. Misja ta opuści Londyn prawdopodobnie w czwartek.

Alarm w południowej Anglii Teroryści zamierzają zniszczyć tamy

LONDYN, Pat. Raporty, otrzymane przez Scotland Yard wskazują, że TERORYŚCI IRLANDZCY ZAMIERZAJĄ ZNISZCZYĆ TAMY, ZWŁASZCZA NA RZECE ESSEX. Policja zarządziła rozstawienie specjalnych posterunków, celem niedopuszczenia do zamachu.

Szczególnie gęste posterunki ustawiono w okolicach, w których żniwa nie zostały jeszcze ukończone.

POWODY ZAJŚCIA.

BUKARESZT, Pat. Wydany wczoraj komunikat oficjalny donosi, że przez całą noc pomiędzy rumuńską a węgierską strażą graniczną w okolicy Tecseulmic, położonej na rumuńskim brzegu Cisy na Rusi Podkarpackiej, wymieniono strzały.

Według tego komunikatu węgierskie trawaty, zachęcane przez urzędy węgierskie, ponowiły próby spłynięcia po Cisie wbrew zakazowi nawigacji, wydanemu przez władze rumuńskie bezpośrednio po zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry. Według zeznań rumuńskich strażników pogranicznych, trawaty węgierskie nie zatrzymały się po oddaniu strzałów ostrzegawczych.

Komunikat nie podaje liczby ofiar. Jak się dowiaduje agencja Havasa, bezpośrednio po zajęciu zostały odroczone rokowania rumuńsko - węgierskie, mające na celu uregulowanie nawigacji na Cisie, jak również zawieszono wykonanie powziętych dotychczas uchwał.

BUKARESZT, Pat. Ambasador Roger Raczyński odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Gafencu.

Areszty w Małopolsce Wschodniej

WARSZAWA, Pat. Jak się dowiaduję, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województwa południowo - wschodniego władze sądowo - prokuratorskie w związku z uzyskaniami materiałami dowodowymi, stwierdzającymi współdziałanie niektórych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, ZARZĄDZIŁY ARESZTOWANIE PEWNEJ LICZBY DZIAŁACZY WYWROTOWYCH, NALEŻĄCYCH DO UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI NACJONALISTÓW. Sprawy wszystkich zatrzymanych przekazano na drogę normalnego postępowania sądowego.

Na „Górze Straceń“ we Lwowie

obchód w 92 rocznicę śmierci dwóch bojowników o Niepodległość
LWÓW, Pat. Dorocznym zwyczajem na „Górze Straceń“ we Lwowie pod patriotycznym krzyżem odbyła się wczoraj Msza polowa i obchód 92 rocznicy stracenia na tej górze przez Austriaków dwóch bojowników o niepodległość — Wiśniewskiego i Kapucińskiego, oskarżonych o zdradę stanu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i wszystkie związki kombatanckie oraz organizacje społeczne, na czele z wicewojewodą d-r'em Piotrem Małaszyńskim.

Tow. Opiekę nad Grobami Bohaterów złożyło u stóp krzyża wianiec ku czci meczenników sprawy polskiej.

W CHWILI WYBUCHU WOJNY

Anglja wprowadzi system kartkowy na benzynę

Próby z benzyną syntetyczną zostały przyspieszone

LONDYN. Pat. Minister górnictwa Lloyd ujawnił wczoraj w Izbie Gmin szereg szczegółów, dotyczących przygotowań brytyjskich w zakresie ogólnej kontroli zapasów i rozdawnictwa benzyny w czasie wojny.

Ze względu na zagrożenie dowozu nafty w czasie wojny, rząd poza organizacją transportu przygotowuje szeroki plan utworzenia takich zapasów nafty, któreby wystarczyły nie tylko dla celów wojskowych, ale i dla celów cywilnych. Są również prowadzone w pełnym toku prace, zmierzające do możliwie jaknajszerszego zastąpienia benzyny namiastkami.

Produkcja tych materiałów z węgla i łupku bitumicznego w bieżącym roku wydatnie wzrosła. Wewnętrzna zaś produkcja mieszanek spirytusowej dociągnie 7 — 8 procent ogólnej angielskiej konsumpcji materiałów pędnych.

W razie wybuchu wojny ruch pojazdów prywatnych i transportowych nie będzie ograniczony, gdyż odbiłoby się to szkodliwie na zaopatrywaniu kraju, lecz jedynie wprowadzony zostanie system kartkowy na zakup benzyny, który uniemożliwi niepotrzebne zużywanie materiałów pędnych. Już w chwili obecnej władze miejskie posiadają 7 milionów książeczek kartkowych, które wraz z 25 milionami gotowych już kartek na zakup benzyny mogą zostać w każdej chwili rozdane właścicielom samochodów.

Racje te będą uzależnione od mocy silników samochodowych, przyczem pierwszeństwo w uzyskaniu specjalnych racji posiadać będą doktorzy. Poczynione będą również przygotowania dla jaknajszerszego zaopatrywania w benzynę straży pożarnej, ambulansów sanitarnych i służby przeciwlotniczej.

Zabronione będzie magazynowanie benzyny w blaszankach, czy też w prywatnych garażach ze względu na niebezpieczeństwo ataków lotniczych, pozwolenia w tym zakresie otrzymają

tylko właściciele specjalnie w tym celu przygotowanych zbiorników podziemnych.

Co się tyczy transportów motorowych i pojazdów użyteczności publicznej, to zaopatrywane one będą w materiały pędne przez departament naftowy ministerstwa górnictwa w porozumieniu z ministerstwem komunikacji.

Manewry włoskie nad rzeką Po

MEDJOLAN. PAT. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się wielkie manewry lądowe w dolinie rzeki Po. Do Medjolanu, który jest siedzibą głównej kwatery manewrów, przybył podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Pariani, gen. Bastison, który kierować będzie manewrami, kilku marszałków włoskich oraz około 100 dziennikarzy. Na manewrach obecne będą wojskowe misje niemiecka, hiszpańska i węgierska.

MEDJOLAN. PAT. W manewrach w dolinie rzeki Po weźmie udział, według informacji ag. Stefani — po stronie niemieckiej: korpus formacji lotnych, korpus formacji pancernych i trzy bataliony czarnych koszul. Po stronie czerwonych: zaś dywizja piechoty, pułk bersaglierów, pułk kawalerji i trzy bataliony czarnych koszul.

Według dalszych wiadomości, naczelnym dowódcą podczas manewrów będzie gen. Batisco, uczestnik wojny hiszpańskiej. Ćwiczenia wojskowe potrwać mają tydzień. Podczas ćwiczeń okoliczne hotele i gospody nie będą mogły przyjmować turystów zagranicznych.

BUDAPESZT. PAT. Wczoraj wieczorem odjechał do Medjolanu szef sztabu generalnego armji węgierskiej gen. Werth, który obecny będzie na wielkich manewrach włoskich.

Akcja Katolicka będzie podlegała biskupom

RZYM. PAT. Komisja kardynałów mianowana w swoim czasie przez Papieża ustaliła zasady reformy organizacji Akcji Katolickiej.

W myśl tej reformy Akcja Katolicka ponownie będzie podlegała wyłączenie kierownictwu biskupów w diecezjach i proboszczów w parafjach. Stanowisko przewodniczącego organizacji zostało zniesione, a funkcje jego zostały powierzone komisji kardynałów.

Członkowie Akcji Katolickiej nie będą mogli iść odznak tej organizacji, z wyjątkiem procesji i innych manifestacji o charakterze religijnym.

Pisarza francuskiego aresztowano w Niemczech

DINARD. PAT. Pisarz francuski Roger Vercel, odbywający podróż po Niemczech, został wczoraj wieczorem aresztowany w Akwizgranie, w chwili dokonywania zdjęć fotograficznych. Roger Vercel został zwolniony dopiero dzisiaj rano po wywołaniu błon fotograficznych i został odstawiony do Francji.

Sprzeczne wiadomości o gen. Queipo de Llano

Poprzednie wiadomości głosiły że gen. Queipo de Llano został ambasadorem w Argentynie

HENDAYE. PAT. Jak słychać, gen. Queipo de Llano mianowany został szefem hiszpańskiej misji wojskowej we Włoszech. Stanowisko to odpowiada stanowisku, powierzonemu generałowi włoskiemu Gambarra w Hiszpanji. Gen. Queipo de Llano udaje się do Rzymu w tym tygodniu.

MADRYT. PAT. Gen. Queipo de Llano, który w poniedziałek przybył z Burgos do Madrytu, udał się we wtorek w dalszą drogę w kierunku Andaluzji. Jak przypuszczają, gen. Queipo de Llano wyjechał w sprawach osobistych do Sewilli.

Wojskowe postępowanie karne zmienia dekret P. Prezydenta Rzplitej

W Dzienniku Ustaw z dnia 31 lipca br. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o zmianie kodeksu wojskowego postępowania karnego. Zmiana dotyczy tylko jednego przepisu art. 405 par. 2 K. W. P. K. i polega na upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wprowadzenia postępowania wojennego w sądach wojskowych na całym obszarze Państwa, lub na jego części nie tylko w czasie wojny, jak było dotychczas, lecz również w czasie mobilizacji, lub gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Wprowadzając postępowanie wojenne, Prezydent Rzeczypospolitej określa równocześnie przestępstwa niebezpieczne dla obrony Państwa, które będą poddane postępowaniu wojennemu.

Powyższa nowela została po dyktowaniu zmianami, jakim uległy normy prawa międzynarodowego, obowiązujące dotychczas w dziedzinie formalnej i merytorycznej prawa wojennego. Dotychczasowy system kodeksu wojskowego postępowania karnego przewidywał postępowanie pokojowe na czas pokoju, wojenne na czas wojny. Dla innych stanów, nie licząc się z możliwością ich istnienia, ustawodawca specjalnych norm nie przewidział.

Omawiana nowela wprowadza możliwość w tych wyjątkowych sytuacjach stosowania postępowania wojennego, a więc jak najbardziej uproszczonego, celem skoordynowania potrzeb życiowych z obowiązującym prawem.



„OSSERVATORE ROMANO“ O S.P. ARCYBISKUPIE ROPPPIE CITTA DEL VATICANO. Pat. „Osservatore Romano“ poświęca dłuższy artykuł wspomnieniu pośmiertnym o metropolicie mohylowskim śp. ks. Arcybiskupie Roppie, podnosząc jego cnoty kapłańskie i obywatelskie.

Szczególny nacisk kładzie organ watykański na zasługi położone przez zmarłego Arcybiskupa dla obrony katolicyzmu i polskości w Rosji przedwojennej w Sowietach.

ORDER GEDYMINA OTRZYMAŁ SEKRETARZ POSEŁSTWA POLSKIEGO W KOWNIE

KOWNO. Pat. Pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Kownie Maciej Ziński, który obejmuje w tych dniach stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Helsinkach, odznaczony został Komandorją litewskiego Orderu Gedymina.

ZDERZYŁY SIĘ DWA SAMOLOTY LONDYN. Pat. Na szerokości Loosemouth zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i spadły do Morza Północnego. Trzy osoby zginęły.

MISJA DR. SCHACHTA PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi, że dr. Schacht ma otrzymać ważną misję, mającą na celu wzmożenie eksportu niemieckiego. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona.

KONFERENCJA PAŃSTW NORDYCKICH HELSINKI. Pat. Ministrowie spraw zagran. państw północnych mają zwołać wspólną konferencję w Oslo przed upływem sierpnia, celem przedyskutowania aktualnych zagadnień.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIERWSZA PORAZKA WĘGIERSKICH PIŁKARZY W POLSCE

Ruch pokonał węgierski Szeged w stosunku 3:2.

KATOWICE. Pat. We wtorek odbył się w Chorzowie wobec dwóch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Ruch — Szeged. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

DZIS SZEGED GRA Z CRACOVIA KRAKÓW. Pat. Dziś w środę, dnia 2 sierpnia węgierska drużyna Szeged rozegra mecz z Cracovią w Krakowie.



Deszcze wstrzymały operacje wojenne w Chinach

LONDYN. PAT. Według wiadomości z Czingkingu, ulewne deszcze spowodowały ostatnio całkowite wstrzymanie operacji wojennych w prowincji Szansi. Jednocześnie zmniejsza się ruch wojsk japońskich w kierunku południowym, prawdopodobnie w związku z widocznym zamiarem dowództwa japońskiego wzmożenia akcji w dolnym biegu Yang-Tse-Kiang.

Do Pukow w pobliżu Nankinu przybyły w poniedziałek dwie nowe dywizje japońskie, z prowincji Szansi, które użyte być mają w działaniach, zmierzających do opanowania głównej linii kolejowej, idącej z Nankinu na północ. Komunikat dowództwa chińskiego podaje, że w okresie od 15 do 31 lipca po stronie japońskiej zginęło około 14 tysięcy żołnierzy. Ogółem stoczono w powyższym okresie 360 utarczek. Chińczycy zdobyli, lub zniszczyli 56 czołgów japońskich, zatopili 13 okrętów wojennych oraz stracili 10 samolotów.

Represje wobec obywateli angielskich

LONDYN. PAT. Jak donoszą z Szanghaju, pasażerowie statków, przybywających z portu w Tsingtao poddawani są przez japońskie władze celne surowej rewizji. Znajdowane przy pasażerach sumy w walucie chińskiej są konfiskowane bez odszkodowania. Ogółem obywatelom brytyjskim odebrano w ciągu ostatnich kilku dni kilkaset tysięcy dolarów chińskich. W odpowiedzi na interwencję konsula brytyjskiego w Szanghaju, władze japońskie stwierdzają, że wobec zakazu obiegu w Chinach północnych dolara Czang - Kai - Szeka wwóz i wywóz walut do portów chińskich nie będzie tolerowany.

Japończycy rozebrali dwie misjonarki

PEKIN PAT. Dwie amerykańskie misjonarki, podróżujące po Chinach, zostały w Kaifen (prowincja Honan) zniesione do publicznego rozegrania się podczas rewizji, dokonanej przez japoński patrol wojskowy.

6-miliardową pożyczkę rozpisano w Sowieciech

LONDYN. Pat. Jak donosi „Agencja Reutersa“ z Moskwy, Rada komisarzy ludowych zdecydowała na dzisiejszym posiedzeniu rozpisanie w ramach trzeciego planu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie 6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.

Podśluchana rozmowa telefoniczna o 400 karabinach maszynowych z Niemiec do Szwecji

SZTOKHOLM. Pat. W związku z wykrytą ostatnio aferą przemytu broni z Niemiec do Szwecji, prowincjonalna gazeta „Malkenbergs Tidning“, wychodząca w Szwecji zachodniej, donosi, że przypadkowo PODSŁUCHANO TAM MIĘDZYMIASTOWĄ ROZMOWĘ TELEFONICZNĄ ZE SZTOKHOLMEM PROWADZONĄ W JĘZYKU NIEMIECKIM, W KTÓREJ BYŁA M. IN. MOWA O WYSYŁCE DO SZTOKHOLMU 400 KARABINÓW MASZYNOWYCH. O rozmowie tej władze lokalne zostały we właściwym czasie poinformowane.

Wspólny front mocarstw w rokowaniach z Japończykami

LONDYN. Pat. Jak dowiaduje się korespondent agencji Reutersa, w czasie toczących się w Tokio rokowań japońsko - brytyjskich, Japonia nie wysuwała w sposób bezpośredni sprawy wydania srebra chińskiego, znajdującego się w bankach w Tientsinie. Gdyby żądanie takie zostało wysunięte, to zgodnie z wczorajszym oświadczeniem premiera Chamberlaina, musiałyby ono być przedyskutowane ze Stanami Zjednoczonymi oraz Francją, również zainteresowanymi w tem zagadnieniu.

Anglja dozbraja Iran i Irak

STAMBUŁ. Pat. Prasa turecka zamieszcza wiadomości o zamiarze Anglii dostarczenia rządowi Iranu i Iraku samolotów wojennych oraz artylerji przeciwlotniczej. Iran miał już zawiadomić rząd brytyjski o swej decyzji walczenia przy boku Turcji w razie wybuchu zatargu zbrojnego.

Co do Iraku, stanowisko jego w sprawie współpracy wojskowej z Anglią jest znane już oddawna. Należy dodać, że zarówno Irak, jak i Iran zawarły wraz Turcją pakt w Saadabad.

Propaganda państw „osi“ na Bliskim Wschodzie

JEROZOLIMA. PAT. „Orient Arabe“ donosi o metodach propagandy niemieckiej w świecie arabskim, cytując artykuł dziennika „Al Dżamiat“, wychodzącego w Delhi. Według informacji pisana, w ostatnich latach 25.000 Niemców przeszło na Islam.

Założone niedawno w Berlinie stowarzyszenie muzułmańskie pozostaje pod bezpośrednią kontrolą ministra propagandy dr. Goebbelsa, który oświadczył, iż między zasadami islamu i idej narodowo - socjalistycznej istnieje małe podobieństwo.

Dr. Goebbels odbył podróż do Egiptu, aby podkreślić żywcze ustosunkowanie się Trzeciej Rzeszy do świata muzułmańskiego. Również pobyt w krajach arabskich przewodził młodej Hitlerowskiej Baldoura von Schiracha miał charakter wybitnie propagandowy.

STAMBUŁ. PAT. Pismo arabskie „Al Inchaa“, wychodzące w Damaszku, OSKARZA WŁOCHY O UPRAWIANIE PROPAGANDY W SYRII. Niebezpieczeństwo włoskie, pisze dziennik, jest widoczne, gdyż W ZAMIARACH MUSSOLINIEGO I CIANO LEŻY WŁĄCZENIE DO WŁOCH SYRII, a raczej do przyszłego imperium rzymskiego. PROPAGANDA WŁOSKA ZDĄŻA DO CZYNIEŃ TRUDNOŚCI FRANCJI, DO ZATRUVANIA OPINII PUBLICZNEJ i do odłączenia Syrii od Francji, aby następnie kraj ten stał się zdobyczą swych „protektorów“ i „zbawców“.

Dziennik domaga się powzięcia ostrych środków przeciwko tej gwałtownej propagandzie.

Inspiracje Pechowiec

Na pewnym bankiecie prasowym, który odbył się przed kilką dniami w Londynie, opowiadał Don Jacinto Miguel Ariza z madryckiego „A-B”, że inspiratorem hiszpańskiej wojny domowej, był wielki prezydent amerykański Abraham Lincoln.

„Przed trzema laty — opowiadał Hiszpan — brał generał Franco lekcje angielskiego u pewnej Angielki na zwiłkiem Alonzo, żony hiszpańskiego dziennikarza. Pewnego dnia dała mu ona książkę, z której musiał głośno czytać. Była to biografia Lincolna, a odnośny rozdział omawiał położenie przed wojną secesyjną, gdy Lincoln miał do wyboru, albo dopuścić do wojny domowej, albo pozwolić na działanie wpływów, które uważał za szkodliwe.

Lincoln przeżywał więc rozterkę wewnętrzną, a w końcu powiedział: „Skoro to się stać musi — niech się stanie”.

Doczytawszy tych słów, gen. Franco wstał i zamknął książkę. Następnie go dnia odleciał do Marokka i tak zaczęła się wojna domowa.

Prawdziwym pechowcem nazwać trzeba pewnego angielskiego policjanta, regulującego ruch, któremu na pół godziny przed północą w stan spoczynku, zdarzyła się katastrofa, w następstwie której musiano go przewieźć do szpitala.

W czasie swojej 17-letniej służby policjant ten miał 700 katastrof i wypadków, co jest liczbą niewspółmiernie wielką w porównaniu z jego kolegami. Gdy osadził miał siedemsettyśmy wypadek, przekonany był, że ta cyfra będzie zakończeniem wszystkich, tymczasem na pół godziny przed zejściem z posterunku na stałe, najechał na niego samochód, którego kierowca stracił panowanie nad kierownicą.

Podczas słynnej gorączki złota, w Kalifornii, zabrała pewnego wieczoru pewna pani swoje małe dziecko do teatru. W chwili gdy orkiestra zaczęła grać uverture, dziecko poczęło krzyczeć w niebogłosy.

Wówczas z galerii ktoś krzyknął: „Orkiestra spokój! Niech ten bąk krzyczy. Od dziesięciu lat nie słyszałem płaczu dziecka!” Orkiestra zamilkła, dziecko zawodziło, a po chwili wybuchły entuzjastyczne oklaski.

Pan F. Haibe został w Indianopolis stawiony przed sądzia z powodu nadmiernej szybkiej jazdy samochodem.

— Panie sędzio — bronił się oskarżony — Byłem właśnie w drodze do urzędu podatkowego, aby zapłacić za legę podatki. Z tego może pan osądzić, czy mi się spieszyło.

— Uniewinniony! — rzekł sędzia. Wel.

Motocyklem po Budapeszcie

Przyjemni, kochani są ci Węgry, a jednak w Budapeszcie nachodzą przykre refleksje: czy ten naród aby dostatecznie ceni wolność i samodzielność?

W tramwajach jest wypisana modlitwa: Wierzę w Boga, wierzę w sprawiedliwość, wierzę w moc narodu... i na zakończenie: Hisztek Magyarorszay felmadasaban. Amen.

Co oznacza: wierzę, że powrócą Madziarom zabrane prowincje! Bardzo piękne te mocarstwowe ambicje, ale trzeba je trochę poprzeć siłą; tymczasem żadne państwo nie przestrzegało tak pilnie Traktatu Wersalskiego w sprawach rozbrojenia jak Węgry. I dziś, w tych gorących czasach, gdy wszyscy zbroją się po zęby, tutaj nie widać zupełnie wojskowych, nigdzie koszar, żadnych ćwiczeń, żadnych armat, samolotów. Rumunja w porównaniu jest krajem ultra-militarystycznym, Bułgaria nawet wydaje się groźniejsza.

Nic się nie czyta w prasie węgierskiej o przyspieszonym zbrojeniu, nic nie słyszy. Zagadnieni Madziarzy doprowadzają do pasji swoją skromnością i pokorą:

— Cóż my możemy? Jesteśmy małym państwem, armia czy bez, z Niemcami walczyć nie będziemy w stanie.

Wszędzie nas pytano:

— No i co będzie z Gdańskiem?

— Jasne, że go nie damy!

— A jak Niemcy zechcą go wziąć siłą?

— Będziemy go siłą bronić.

— Tak, tak, to doskonale.

Ale kiwają głowami z niedowierzaniem: opierać się Niemcom? Czyż to możliwe?

Budapeszt należał 150 lat do Turków! I te kilka stuleci uległości względem Wiednia! Węgry chcą być wolni — owszem, lecz zależność od Niemiec r.p. nie wydaje im się czemś tak strasznym, jak nam.

Przeciepieli, przetrzymali Tatarów, Turków, Austriaków! —

Niemcy też nie będą wieczni. Historia nie nauczyła ich liczyć na własne siły.

A jak Niemcy chcieliby was za garmać jak Czechy?

— Ach, nie, pocóżby to robili? Nie przeszkadzamy im w niczym, zresztą jesteśmy w dobrych stosunkach.

Nie drażnić bestji! — wydaje się naczelnym hasłem węgierskim. Społeczeństwo jest jaknajprzychylniej usposobione do Polaków, ale ani w prasie, ani w radjo ani w parlamencie nie rozlegnie się w sprawie Gdańska czy innej, żadne słowo, któreby mogło się Niemcom nie podobać.

W razie alternatywy: z Polską przeciw Niemcom, czy też z Niemcami przeciw Polsce, neutralność

Węgier byłaby maksimum tego, czego możemy się spodziewać. Lecz przy presji niemieckiej i ta neutralność byłaby mocno fikcyjną.

Wierzę w Boga, wierzę w powrót ziem madziarskich! — powtarzają sobie Węgrzy w tramwaju.

Sami, bezbronni, nie odzyskają, Hitler rysuje się im jako Pan Bóg — już dostali Ruś, teraz chcą jeszcze Siedmiogrodu, Białą Słowację, Słowację... Wzmacnia obietnicę tych ziem zniszczonej hegemonię niemiecką bez sprzeciwu.

Pełni sentymentu dla Polski, za mirażem interesu, ze strachu, z bezsilności, z niewiary w siebie — idą dziś Węgrzy na pasku niemieckim.

Karol.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

K R Z Y Ż A C Y

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO
HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków” otrzyma bezpłatnie (kwartalną) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zł. 10.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do egzemplarza „Krzyżaków”.

Ważne do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie _____ egz. „Krzyżaków” Sienkiewicza po zł. 3.— tj. razem zł. _____

Kwotę przekazuję na konto Zakładu Narodowego im. Ossolińskich czekiem P. K. O. Nr. 141.599

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

„Słowo”

OD WYDAWNICTWA

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.
- 2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Ukamenować!

Właściwie nikt Protra Lemieza nie chce krzywdzić, nikt nie chce go zaczepiać, co, kiedy sam się naprasza, sam daje oręż w rękę nietyłemu, swojemu antagonistom, ale i przyjaciół. No bo proszę np. poduchać, jak wygląda udział jego w słynnej obecnej dyskusji o próbach gładziszaitowa nia literatury.

Zdobrzywa się on na ujęcie zgola oryginalne i fantastyczne niepospolite. Wypowiada się o „społeczeństwo, niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy nie, wkrótce stworzy sobie takich poetów, powieściopisarzy i malarzy, którzy będą bardziej dogadzaćli jego zdrowym, ale prymitywnym (słuchajcie, słuchajcie), wzmaganiami, niż eksperymentatorzy i oryginalni poszukiwacze form „czystej sztuki” z okresów niedawno, minionych”. Ze zgorznięciem godnym zaiste ciotki z kanapy każe nam przypominać, że „w ostatnich latach poeci i powieściopisarze w każdej sztuce, w każdym utworze literackim musieli umieścić conajmniej po jednym zbroczeni”, że „medyczna z jej przewagą patologii nad fizjologią zapanaowała do tego stopnia w literaturze, że jakiegdyś symbolem tego stał się w niej prymat ludzi z wykształceniem medycznym”. Naprawdę, trudno się zorientować skąd czełogłówni redaktorowi — erudycie przyszły do głowy takie sądy o współczesnej literaturze polskiej.

Wolno jednak prowincjonalnemu publicyście — politykowi czasami trochę się zagalopować w dziedzinie, o której nie ma zielonego pojęcia. Nie wolno jednak umieścić następującego ustępu:

Stojąc na tramwajowym przystanku w Warszawie na Nowym Świecie czytaliśmy sobie mechanicznie szyldy: u góry „Hotel Savoy” — nad drzwiami. Obok wejścia za oszkloną gablotką kilkanaście fotografii większych i mniejszych. Młode i przystojne kobiety! Na gablotce napisy wzdłuż i w szerz: „Dancing” — „Dancing”, „Gabinety”, „Gabinety”. Pod fotografiami imiona: Nina, Janka, Norma, Irka i t.d. Jest tego około 15.

Nie każdy ma sposobność przecheździć „Nowym Światem” i zatrzymać się akurat przed gablotką „Hotelu „Savoy”, ale wydaje mi się że dla moralnego zdrowia narodu byłoby z pożytkiem, żeby przed taką gablotką zatrzymała się sobie bojówka „Młodej Polski” i rzuciła tyle kamieni, ile jest sztych w tej gablotce i by fotografje członkowie Z.M.P. zatruli sobie... na pamiętkę.

O Lemiezu! Obejrząwszy i polczywszy dokładnie fotyzy Irki, Niny, Norm i Janek (młode i piękne kobiety!) — wolasz ze znanstwem dla uspokojenia wyrzutów sumienia podnosić raban, mobilizujesz bojówkę z kamieniami, rozdierasz szaty i krzykasz „trzymajcie złodzieja”. Mniejsza z

Notatki polemiczne

Zwolennicy literatury faszystowskiej w Polsce Zbrojnej

W przeglądzie prasy zwolennicy literatury faszystowskiej w Polsce Zbrojnej zarzucają mi, że nie wiem, iż Dowżenko jest inscenizatorem filmowym, ponieważ napisałem, że „literatura polska wytrzymała po równanie z Dowżenko”. Otóż sama Polska Zbrojna wymieniła Dowżenka jednym z nich z literatami, po drugie ja ciągle mieszałem dwa pojęcia literatura i sztuka, gdyż sądzę, że totalizacja literatury pociągnęłaby za sobą totalizację całej sztuki, po trzecie pisząc swego czasu o Pudowkinie i Ejzenstajnie, wskazywałem, że sztuka kinowa w Polsce nie istnieje, wobec tego wszystkiego sądzę, że okrzyk: „literatura polska warta jest Dowżenki”, nie jest tak wi doczynym dowodem ignorancji w dziedzinie sztuki sowieckiej, jak się to Polsce Zbrojnej zdaje.

Drugi zarzut, że moje wspomnienie, iż nie udało mi się poznać osobistości Aleksandra Tołstoja oznacza, że nie uważam go za wielkiej klasy literata, jest równie niemądry. Zarzucano mi dotychczas po wszechnie, że za dużo czytam po rosyjsku i że za dużo się zachwycałem Moskalami, widzę, że teraz przyszła passa na zarzuty odwrotne. Zaznaczam więc, że jestem pełen zachwytu dla wszystkich Tołstojów, z których największy talentem jest oczywiście Lew Mikołajewicz, najbliższy memu sercu Aleksy Konstantynowicz, ale i renegat Aleksy Mikołajewicz posiada talent olbrzymi. Moja skromna reminiscencja miała tylko intencję wskazać jak są skrupułowi literaci państwa totalistycznego. Zresztą odwołując się do redaktorów Polski Zbrojnej metodą wskazywania na wypadki, wskazać im na to, iż wyraźnie napisałem, że szukałem Tołstoja w roku 1931, a wtedy nie był on jeszcze członkiem Rady Najwyższej. Tutaj więc nie udało się Polsce Zbrojnej „zabłysnąć erudycją”.

Na pożegnanie życzę Polsce Zbrojnej, aby wszyscy jej redaktorowie mieli tyle, wiadomości; o obowiązującej konstytucji w Rzeczypospolitej Polskiej, ile ja mam o literaturze rosyjskiej. Cat.

tem, że namawiasz do karalech wy-bryków (może hotel Savoy na to zareaguje), iluż czytelników w ten sposób zachęcasz do wystawiania kolo przystanku tramwajowego na Nowym Świecie, ileż rozpallas i zdrowych instynktów! Czyżbyś nie zdawał z tego sprawy, że do wielkiej bibliografii, potępianej literatury, tworzonych „nie bez wyraźnej chęci wywołania dezrespektywności i lekceważenia” winno się dołączyć i twój artykuł „Literatura na usługach hotelarzy”.

T. Bujnicki

Juljusz Cezar w weroneńskiej arenie...

WERONA, w lipcu.

Łow zrzędzeniem znaleźliśmy się nad brzegami wartkiej Adygi.

Za chwilę w prastarej rzymskiej arenie rozpocznie się ciekawo widowisko. Ruchliwy instytut dla widowisk lirycznych, na czele którego stoi znany zaszczytnie młody kompozytor Pino Donati, jako przedwstęp zbliżającego się sezonu lirycznego wystawi nową sztukę słynnego dramaturga i reżysera Joachima Forzane p.t. „Cezar”. Mammy trochę czasu aby odwiedzić dawnych znajomków wśród przepięknych zabytków weroneńskich.

Mimowoli przechodzą na umysł najróżnorodniejsze refleksje. Nie sposób dla Polaka być w Weronie i nie wspomnieć, że oto tam na pagórkach, gdzie wznoszą się resztki fortów, biwakowali na ości z napoleońskich czasów „angielanie” strzelcy Lombardji pod wodzą Jana Henryka Dąbrowskiego... Błądząc wśród zaułków między grobowcami Scaligerów a prześlicznym placem delle Erbe jakżes nie wspólnie choć przez chwilę z księciem Gintultem z „Popiołów” i nie pamiętać, o pięknych, a żalonych stronicach pisanych ręką arcy mistrza polskiej mowy Stefana Żeromskiego w rozdziale pod tytułem „Żołnierska dola”... „Długo ci nocne rodaków rozmowy” na weroneńskim bruku wryły się w pamięć i zmartwychwstają słowa pisane tak dawno kiedy Polska żywą była jedynie w sercach tych, co za nią głowy dawali pod wodzą Józefa Piłsudskiego świądomi, że jedynie ledwie z roseny ocio-

many krzyż na grobie będzie ich jedynym odznaczeniem...

Zatrząły się już doszczętnie pamiętki napoleońskie w Weronie a pamięć po Polakach anglijskich strzelcach Lombardji zagaśnia. Pozostały tylko słowa rytu piórem Stefana Żeromskiego na stronicach „Popiołów” jak wielkopomny nagrobek dla tych, co polegali...

WIDOWISKO W RZYMSKIM AMFITEATRZE

Weroneńska arena sprawia zawsze olbrzymie wrażenie, gdy wypełni się tłumem lasym na „cirenecce”. Jest to istotny prawzór teatru dla szerokiego mas ludowych. Przewalają się ciężkimi kłębami czasu nad arkadami tego amfiteatru zbudowanego przez imperatorski ród Flawjuszów, a jak przed wiekami, tak i dziś tłum zwartą ciżbą wypełnia wnętrze.

Znakomity znawca teatru, doskonały reżyser i autor nieposłusznego Joachima Forzane (znanego m.in. i ze współpracy z Mussolinim, z którym napisał widowisko „Campo di maggio” z czasów Napoleona) w dziesięciu obrazach uwypuklił najważniejsze chwile z życia jednej z najcięższych postaci pradawnego Rzymu — Juliusza Cezara. Rzeczono na to rzymskiej areny, wydały się prawie płaskorzeźbami ze słynnej kolumny Trajana w Rzymie, opiewającymi dzieje zasadnicze postaci na pierwszym planie, dla której zgromadzono na na dalszym pla-

nie to innych wtórnych postaci. Forzane rozpoczął swe widowisko od chwili, w której Juliusz Cezar między Rawenną a Rimini biwakując nad Rubikonem decyduje się na bunt przeciw rozkazom Senatu rzymskiego. Aleja jest est... marsz na Rzym rzuca na szalę losów determinację, prowadzącą w dalszych swych następstwach do zniszczenia potęgi rzymskiej, zbudowanej na gruzach Rzeczypospolitej, przeżartej do szczytu zgnilizną demagogicznych poczynai. Przed oczyma zmartwychwstają polacie historii. Rzymu, których uczuiliśmy się nieraz pod przymusem: walki z Pompeuszem, zdobycie Egiptu, tryumf nad Wschodem, gruntowanie władzy Juliusza Cezara, jego reformy polityczne, społeczne i gospodarcze.

Narzucają się mimowoli analogie z czasów dawnych i teraźniejszych. Wyobraźnia przemija.

Wreszcie przychodzi ostatni akord wywołany przez autora. Postać Cezara dominuje nad wszystkim, co na polacach rzymskiego państwa się dzieje w przededniu ostatecznego załamania się Rzeczypospolitej. Anterumiał wydobyc z treści historii te wielkość chwili, wypełnionej człowiekiem, który ma wszystko w swym ręku, a nie sięga po zewnętrzny symbol swej potęgi. I w tym momencie pojawia Brutus przeciwna pasmo życia Juliusza Cezara w kulturach teatru Pompejusza w Rzymie. Zaułkami Forum Romanum przechodził zemsta... Do konaty się losy ludzkie, ale pozostał siew, z którego wszędzie płon.

Widowisko w Weronie zasługuje na uznanie, jako urzeczywistnienie nowego podziału spektaklu dla szerokiej

warstw społecznych. Wykonanie roli pierwszorzędne.

WYSTAWA VERONEZA W WENECEJI

Pokarmu duchowego nie brak w tej chwili, jak zresztą zawsze, we Włoszech.

Po wystawach wielkich mistrzów pendzia jak Tycjan i Tintoretto przysła kolej na Veroneza. W Ca' Giustinian, gdzieśmy odnajdywali wspomnienia z dawnego hotelu Europejskiego, w którym wiele chwil z wczesów i niewczasów długiego już, niestety życia minęło bezpowrotnie, urządzono wystawę dzieł słynnego Pawła Calisari, urodzonego w Weronie w 1528 roku. Pałac ten, którego losem miało być goszczenie kasyna i domu gry w sezonie zimowym, stał się obecnie pałacem wystawowym bogato wyposażonym w szare pluszowe kotary, w sztuczne oświetlenie obiektów wystawionych, w to wszystko jednym słowem, co popsuło — naszym zdaniem — piękno wnętrza pałacowego, a nie polepszyło warunków, niezbędnych dla pokazania w całej pełni świetności i dostojności arcydzieł takiego wielkiego mistrza, jakim był bezwzględnie Veroneze.

Robiąc mimochodem tę uwagę, nie chcemy przez to pomniejszać wartości pokazu: jest ona wielka. Poraz pierwszy można zdać sobie sprawę o całej pełni z płodności tego artysty, który w ciągu sześćdziesięciu lat swego życia zdołał wypowiedzieć się malarzsko jak nikt inny. Uczeń Jana Carotto i Antoniego Badile, artysta spędził pierwsze lata w Weronie, stano-

wiając niejako centr wpływu, idących z poza granic ówczesnych Włoch i ze stosunkowo bliskich regionów Emilii i Włoch środkowych. Pomiedzy 1553 a 1555 przybywa do Wenecji, aby związać swą sztukę z tem miastem nie bez wypadków w inne strony dla studiów i dla spraw osobistych. Pierwsze lata nacechowane są rozbieżnością najrozmaitszych wpływów, poszukiwaniem własnej drogi nie przez prostą imitację, a jedynie poprzez ułganie ówczesnym potęgą pendzia. Rysunki i pierwsze obrazy Veroneza świadczą wymownie o wahaniach gwałtownym wszystkim, co mogło wzbogacić tę potężną indywidualność, świadomą swej odrębności i gotową na odrzucenie niepotrzebnego balastu po przefiltrowaniu i odpowiednim przeżuciu. W 1553 w malowidłach, zdołanych sutfy Pałacu Dożów Paweł Calisari zwany Veronezem uwidocznił swe walory zwłaszcza kolorystyczne.

W dwa i trzy lata potem w kościele św. Sebastiana, gdzie później zostanie pochowany artysta, pozostawia ślady trwałe i wiekopomne pomnożenia swej kultury artystycznej i zwiększenia wymagań osobistych, a jednocześnie w szeregu portretów wydatnie cechy swoiste odmienne już to w porównaniu z Tycjanem, już to w stosunku do Tintoretta.

Freski willi Maser stanowią odrębną rozdział twórczości Veroneza, aczkolwiek tak ściśle związane z jej całokształtem. W nich ujawnia się dalszy rozwój artysty. Tak samo jak odmiennym nieco rozdziałem są malowidła w Pałacu Dożów (soffitto del Collegio) pochodzące z lat 1575—77, aby wreszcie zatrzymować w dyn-

nym Trionfo di Venezia (około 1585 r.), znajdującym się w słonie Włockiej Rady w Pałacu Dożów.

Bodaj czy nie najważniejszą charakterystyką tego wielkiego mistrza są słowa przezeń wypowiedziane w 1573 roku gdy stanął on przed Trybunałem św. Inkwizycji oskarżony o herezję: „Maluję moje obrazy z tą uwagą, jaka jest konieczna i jaką mój umysł zdolen jest zrozumieć”.

Wystawa wenecka, podzielona na trzy części, a mianowicie Pałac Giustinian, Kościół św. Sebastiana i willa Maser z uzupełnieniem w Pałacu Dożów obrazuje dokładnie poszczególne etapy rozwoju Veroneza, zwłaszcza, iż pozyskano w znacznej mierze obiekty zagraniczne, pochodzące z Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Holandji, Węgier, Anglii bądź z poszczególnych zbiorów państwowych, bądź z prywatnych.

Opuszcza się sale wystawowe pod potężnym wrażeniem a pod jeszcze większym ten kościół, św. Sebastiana, w którym doczesne szczątki wielkiego artysty spoczęły na zawsze, jakby zamknięte w przepysznej szkatule najcenniejszych arcydzieł rozmieszczonych w różnych latach i w różnych epokach twórczej dojrzałości Veroneza.

A przed oczyma na ile tego jednego w świecie malowidła, jakien jest cała Wenecja, nazywająca się czasy, w których żył, i z których czerpał pełne garście natchnień i wzruszeń Paweł Calisari zwany Veronezem.

Leonard Kociński

Uroczyste powitanie Marsz. Smiglego-Rydz

po przyjeździe do Krakowa na uroczystości legionowe

WARSZAWA. PAT. Generalny sekretarjat zjazdu sierpniowego podaje do wiadomości, że Marszałek Edward Smigly - Rydz po przyjeździe do Krakowa uda się z dworca kolejowego do historycznego Barbakanu, gdzie będzie uroczysto powitany przez przedstawicieli miasta, poczem w towarzystwie prezydenta Krakowa odjedzie na Błonia na wielką Mszę połową.

Po skończonym nabożeństwie naczelny wódz wygłosi do zgromadzonych tłumów dłuższe przemówienie, poczem w czasie, gdy oddziały zgrupowane na błoniach szykować się będą do defilady — odjedzie na Wawel dla złożenia hołdu cieniem Józefa Piłsudskiego, w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów. Następnie Naczelny Wódz powróci na Błonia i z trybuny, ustawionej naprzeciwko Oleandrów odbierze wielką defiladę.

Podczas uroczystości sierpniowych przy trumnie Józefa Piłsud-

skiego zaciągnięta zostanie warta wojskowa oraz umieszczone zostaną w krypcie historyczne sztandary b. pułków legionowych, przywiezione z muzeum wojska.

Dziś, w środę, dnia 2 sierpnia wyruszą do Krakowa pierwsze dwie sztafety zjazdu sierpniowego, a mianowicie z Wilna i Gdyni. Sztafeta wileńska wyruszy z cmentarza na Rossie o godz. 18.01, sztafeta gdynska pół godziny później, o godz. 18.21. Starty te odbędą się niezwykle uroczysto z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa i będą transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Sztafety dzień i noc bez przerwy dążyć będą do Krakowa, niosąc płonące pochodnie, od których zapalony będzie wielki stos podczerwieni poległych w Oleandrach w sobotę dnia 5 sierpnia w godzinach wieczornych.

Program Zjazdu

KRAKÓW. Pat. 5 sierpnia godz. 20.30 przybycie sztafet do Oleandrów z cmentarza na Rossie, pobjawienie legionowych i miejsc historycznych.

Godz. 20.45 — apel poległych legionistów z pierwszej kompanii kadrowej.

Godz. 22 — na dziedzińcu arkaadowym zamku wawelskiego hymn na cześć oręża polskiego piera L. H. Morstina.

6 sierpnia godz. 6 — pobudka legionowa z wieży kościoła Marjackiego.

Godz. 8.30 — 9.30 — zbiórka i ustawienie się uczestników zjazdu na błoniach krakowskich (w grupach organizacyjnych).

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo, poczem po kazaniu przemówienie Marszałka Polski Edwarda Smiglego - Rydza.

Godz. 12 — pobudka legionowa z wieży kościoła Marjackiego. Defilada przed Marszałkiem grup oraz pocztów sztandarowych legionistów i powia-

Pożegnalny rozkaz płk. Smiglego-Rydz, wydany w Modlinie w dniu 6 sierpnia 1917 r.

Żołnierze! Trzeci rok minął od dnia, w którym ruszyliśmy zbrojnie zdobywać Niepodległość Polski. Czyż mam mówić w tę rocznicę o dziełach dokonanych, o trudzie żołnierskim? Mówią za mnie mogiły i wasze blizny. Czy mam mówić o wdzięczności narodu, którego staliście się dumą i najcenniejszym wyrazem? Niech naród o tem mówi.

Dzisiaj na granicy trzech lat bojów stwierdzam tylko, że jesteście od 6 sierpnia 1914 roku żołnierzami polskimi. W służbie Polski leżcie swe krew. Polska wam nadała żołnierski indygenat i poleciła go pieczy waszego honoru. W ciężkich krzyżach honor

ten był wam niejednokrotnie jedyną busolą. Ten honor utrzymać zawsze nam wolno i prawa do tego nikt nam zabronić nie może, jak nikt nie potrafił wzbrowić prawa do umierania na polu bitwy. On nam starczył przez trzy lata za sztandar, był ram głosem woli Narodu, nikomu nie pozwoliliśmy go sobie wydrzeć. Był państwowym herbem polskim, w duszy wyrzycił. I dziś się może swego herbu wyrzec?

Taki rozkaz daję na dalszą polską służbę wam wszystkim, którzyście mej komendy słuchali. Los zarządził, że jest to mój rozkaz ostatni. Wzajemnie was w tę rocznicę, moi żołnierze i koledzy. Dziękuję w swoim

Córka maharadży szpiegiem

Sensacyjna afery w sferach towarzyskich Londynu

Londyńskie sfery towarzyskie są pod wrażeniem afery szpiegowskiej. Jest to jedna z największych w ostatnich czasach afer szpiegowskich i tylko dzięki przypadkowi udało się zdemaskować agentkę jednego z mocarstw europejskich w środowisku, w którym kontrwywiad angielski nie spodziewał się obecności agentów.

Kontrwywiad prowadzi obecnie gorączkowe poszukiwania młodej arystokratki, córki jednego z maharadzów hinduskich, która mieszkała od dwu lat w Londynie, kształcą się w „London School of Economics” na Aldwych. Jak się okazało, była ona agentką jednego z państw europejskich. Uczęszczając do klubu, w którym bywa wielu oficerów brytyjskiego lotnictwa, zdołała wyciągnąć cenne informacje na temat przygotowań do obrony przeciwlotniczej stolicy W. Brytanji.

Aferę wykryto przypadkiem. W ub. piątek w taksówce pozostawiono torebkę damską, którą szofer odniósł do prezydium policji. Szukając właścicielki torebki, w której znajdowała się para drogocennych kolczyków, policja znalazła w niej list do jednego z muzyków, występujących w znanym nocnym lokalu. Podejrzane kontakty tego muzyka były dokładnie wiadome Intelligence Service. Znajdował się on pod ścisłą „opieką” władz angielskich.

Jak zeznał szofer, pasażerka, która zostawiła torebkę, wsiad-

ła na Victoria - street, udając się do jednego z klubów na Trafalgar Square. Była to właśnie córka maharadży. Z treści listu wynikało niedwuznacznie, że jest ona na usługach obcego wywiadu, zawierał on bowiem informacje o doniosłych tajemnicach wojskowych. Nazwisko poszukiwanej trzymane jest, ze względu na dobro śledztwa, w tajemnicy.

Wszczęto natychmiast poszukiwania za kobietą - szpiegiem. Córka maharadży zorientowała się jednak widać natychmiast w

sytuacji, gdyż już w piątek wieczór opuściła swoje dotychczasowe mieszkanie na Kensington Garden, oświadczając, że wyjeżdża na 2 tygodnie do Paryża. Jak stwierdzono, nie wyjechała do Francji, lecz ukryła się prawdopodobnie na terenie Anglii.

Co skłoniło opływającą w dostatki córkę maharadży hinduskiego do podjęcia się roli agentki wrogości wywiadu — nie wiadomo. Jej przyjaciółki przesłuchane w tej sprawie oświadczyły, że była ona gorącą zwolenniczką Ghandiego.

EMOLLIN

ziołowa galareta
PRZECZYSZCZAJĄCA

APTEKA MAZOWIECKA — WARSZAWA, MAZOWIECKA 10

Cyfry z roku 1914

ARTYLERJA NA POZĄTKU WOJNY ŚWIATOWEJ

W chwili wybuchu wojny walczące strony dysponowały następującą ilością dział:

Sprzymierzeni — Dział polowych i konnych 12.726, ciężkich w polu 690.

Austria i Niemcy — Dział polowych i konnych 6.186, ciężkich w polu 1232.

POCISKI GAZOWE

Niemieckie pociski gazowe z Wojny światowej dzieliły się na trzy grupy oznaczone krzyżami: zielonym, niebieskim i żółtym.

Zielony krzyż oznaczał pociski z gazami duszącymi.

Niebieski krzyż — gazy łzawiące, drażniące. Używano ich jako środka pomocniczego, albowiem wobec niedostatków ówczesnej obrony przeciwzowej, przenikały przez maski i zmuszały do zrywania ich z twarzy. Wtedy rozpoczynały działanie gazy duszące.

Żółty krzyżem znaczone pociski iperytowe.

WYWIAD WOJSKOWY

Centrala wywiadów wszystkich państw była przez lata wojny Holandji. Tu działały komórki łącznikowe zarówno Niemiec, jak i koalicji. W ostatnich miesiącach wojny liczba czynnych agentów, działających na terenie Holandji wynosiła ponad pół tysiąca osób. Liczba ta jest bardzo wielka, jeśli zważywszy, że byli to przeważnie tylko łącznicy.

POWODY ŚMIERCI

Z ogólnej liczby poległych w czasie Wojny światowej śmierć poniosło:

- 71 % w walce,
- 13 % z odniesionych ran,
- 12 % od chorób,
- 4 % z innych przyczyn.

CI, KTÓRZY PADLI

W Wojnie światowej zginęło w sumie 9.600.000 ludzi. W liczbie tej tylko 600.000 jest nie Europejczyków. Padło więc 12 % męskiego zaludnienia Europy.

SABOTAŻE

Wielką rolę w Wojnie światowej odegrała obok armji walczących armja dywersantów. Różne państwa różnie organizowały akcje na tyłach nieprzyjaciela, wszystkie wszelako równą do niej wagę przywiązywały. Zazwyczaj wychodzono z założenia, że niema sensu — organizowanie sieci dywersyjnej na wzór sieci wywiadowczej, gdyż zajęłoby to bardzo dużo czasu, a działanie takiej organizacji mogłoby być snadnie zahamowane przez kontrwywiad.

Dywersantów informowano i udzielano im instrukcji za pomocą ulotek, kolportowanych „z ręki do ręki”.

Dywersja obejmowała: 1) niszczenie środków produkcji, 2) niszczenie zakładów produkcyjnych (pożary, wybuchy), 3) niszczenie dróg i środków komunikacyjnych, 4) niszczenie środków aprowizacji, 5) propaganda dywersyjna.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY „Gaj swięty”.

TEATR POLSKI: „Galeja”.

TEATR LETNI: „Zgorszenie publiczne”.

TEATR ATENEUM: „Szczęśliwy dzień”.

TEATR ALI BABA: „Orzeł czy żółć”.

TEATR ATENEUM: „Panna wodna” — premiera.

K I N A :

ATLANTIC: „Wielki wale”.

BALTYK: „Kadeci marynarki”.

CAPITOL: „Skradzione życie”.

„W sieci wywiadu”.

CASINO: „Meksykańskie noce”.

COLOSSEUM: „Za uśmiech seny”.

EUROPA: „Współczesność”.

FILHARMONJA: „Pechowiec”.

HOLLYWOOD: „Młodość i rewja”.

IMPERIAL: „Młode serca”.

NAPOLEON: nieczynne.

PALLADIUM: „Zeznanie szpiega”.

PAN: „Złotowłosa” i „Nie ufaj mężczyźnie”.

RIALTO: „Powrót Arsena Lupin”.

ROMA: „Katarzyna”.

STYLLOWY: „Cztery miliony”.

ŚWIATOWID: „Bohater Legji Człowieka”.

VICTORIA: „Port siedmiu morzy”.

We Lwowie

TEATR MIEJSKI: we środę „Szkariadne róże”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we środę o 8-jej wieczór „Szkariadne róże”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1 sierpnia 1939 r.

WALUTY: Belgii belgijskie 90,25 — 90,72. Dolarzy Stan. Zjedn. 5,30 1/2 — 5,33. Dolarzy kanad. 5,29 1/2 — 5,32. — Fłorzeni holenderskie 282 — 283,71. — Franki francuskie 14,06 — 14,16. Franki szwajc. 119,60 — 120,40. Funtów angielskie 24,84 — 25. Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,85 — 111,53. Korony norweskie 124,75 — 125,57. Korony szwedzkie 127,05 — 128,77. Liry włoskie 18 — 18,60. Marki fińskie 10,75 — 11,02. — Marki niemieckie srebrne 85 — 87,50. AKCJE: Bank Polski 103. Lilpop 80. Akcjami obroty małe.

PAPIERY PROC.: 4 1/2 % wewnątrz 60,50 — 60,75. 3 % z wst. 1 em. 76, 2 em. 75,50. serie obu emisji nie notowane. 5 % kolejowa 61. 4 % premij. do larowa 39. 4 % konsolidac. 61,25 — 60,50. ostatki sukki i drobne. 4 1/2 % ziemskie serie 5-ta 56,75 — 56,50. — 5 % Warszawy 1939 r. 64 — 64,30 — 64 — 64,50 os. drobne. 5 % Piotrkowa 1939 r. 54,50. Tendencja dla pożyczek nieco niepewniejsza, dla listów niejednoznaczna.

GDY WĄTROBA NIEDOMAGA

stosuje się zioła przeciwko kamieniom żółciowym i żółci przemianom materii, D-PA CZ. KRASOWSKIEGO, znak ochr. towar. KAMICINA. Cena puduszki zł. 2. Do nabycia w aptekach i sklepach aptecznych.

Rękopis znaleziony w Saragossie

ROMANS WYDANY POŚMIERTNIE Z DZIEŁ
HR. JANA POTOCKIEGO
w Lipsku 1847 r.

— Witaj szczęśliwa Latono, — ale zaledwie doszedł do „Delos, jeżeli chcesz, aby syn mój zamieszkiwał twoje brzegi” — głos jego osłabł, pochylił głowę na moje ramie i wyzionął ducha. Długo czekaliśmy naszego przyjaciela, wreszcie udaliśmy się do Palestyny i dwunastego dnia po wyjściu z Aleksandrii, stanęliśmy w Jerozolimie. Dla większego bezpieczeństwa, odmieniliśmy nazwiska. Ja przybrałem miano Antypa, Germanus zaś kazał się nazywać Glaphyrasem. Zatrzymaliśmy się w nędznej gospodzie zewnątrz miasta i prosiliśmy o wskazanie nam mieszkania Sedekiasa. Natychmiast nam je pokazano. Był to najpiękniejszy dom w całej Jerozolimie, prawdziwy pałac, godny mieszkać w sobie syna królewskiego. Najlepiej małą izdebkę u szewca, który mieszkał naprzeciwko Sedekiasa. Ja prawie sięgnę siedziałem w domu. Germanus biegł po mieście i zbierał nowiny.

W kilka dni po naszym przybyciu, wbiegł do mnie i rzekł: — Kochany przyjacielu, mam ci dobrą wiadomość do udzielenia. Potok Cedron, tuż za domem Sedekiasa, rozlewa się we wschodnią jezioro. Starzec zwykł tam przepędzać całe wieczory w jaśminowej altanie. Już musi tam być, chodź, zobaczysz twego prześladowcę.

Poszedłem za Germanem i przybyliśmy nad brzeg potoku, naprzeciw pięknemu ogrodowi, gdzie ujrzałem śpiącego starca. Usiadłem naprzeciw niego i zacząłem mu się przypatrywać. Jakże sen jego odmienny był od Delliuszowego. Snać trapiące sny straszliwie go niepokoiły, gdyż wzdrygał się co chwila.

— Ach Delliuszu — zawołałem — zaprawdę mądrze radziłeś mi, abym żył uczciwie. Germanus uczynił też samą uwagę.

Gdyśmy się tak zastanawiali, spostrzegliśmy przedmiot, na widok którego zapomnieliśmy o wszystkich naszych uwagach. Była to młoda dziewczyna, najwięcej szesnastoletnia, nadzwyczajnej

piękności, którą podwyższał jeszcze bogaty ubiór. Perły i łańcuchy wysadzane kosztownymi kamieniami, zdobiły jej ręce, szyję, ramiona i nogi. Na sobie miała lekką tunikę llnianą, przetykaną złotem. Germanus pierwszy krzyknął:

— To istna Wenus! — ja zaś mimowolnym poruszeniem padłem przed nią na kolana. Młoda piękność spostrzegła nas i nieco się zmieszała, wkrótce jednak uspokoiła się, wzięła wachlarz z pawich piór i zaczęła owiewać głowę starca, dla ochłodzenia go i przedłużenia mu snu.

Germanus dobył książki, którą przyniósł był ze sobą i udał, że czyta, ja zaś że go słucham, podczas gdy zajmowaliśmy się wyłącznie tem, co się działo w ogrodzie.

Starzec oknął się; po kilku zapytaniach jakie zadał młodej dziewczynie, poznaliśmy, że miał wzrok osłabiony i że nie mógł dostrzedz nas w naszej kryjówce, co nas mocno ucieszyło, postanowiliśmy bowiem jaknajczęściej tu wracać.

Sedekias odszedł, wspierając się na młodej dziewczynie, my zaś powróciliśmy do domu. Nie mając innego zatrudnienia, wdaliśmy się w rozmowę z naszym szwecem, który nam powiedział: że Sedekias nie miał żyjącego syna, że cały jego majątek spadał na córkę jednego z jego synów, że ta młoda wnuczka nazywała się Sara i że dziadek nadzwyczajnie ją kochał.

Gdyśmy odeszli do naszej izdebki, Germanus rzekł:

— Kochany przyjacielu, przychodzi mi myśl skończenia od razu sporu twego z Sedekiasem. Musisz ożenić się z jego wnuczką, w przyprowadzeniu jednak tego zamiaru do skutku potrzeba wielkiej przeznacności.

Ta myśl bardzo mi się podobała, długo o niej rozmawialiśmy i przez całą noc o niej tylko marzyłem.

Nazajutrz i następnych dni, o tej samej porze wracałem do potoku. Zawsze widywałem w ogrodzie piękną Sarę z dziadkiem swoim lub samą, a chociaż nie przemówiłem do niej ani słowa, nie wątpiłem jednak, że wiedziała dla kogo tam przychodziłem.

Tu Rebeka przerwała żydowi, ponieważ oddawna chciała zapytać księcia o jego, jak powiadała, system filozoficzny.

— Pani — odparł Velasquez — jesteśmy jako ślepi, którzy potykając się o rogi niektórych domów, znają końce kilku ulic, wszelako nie należy pytać ich o plan całego miasta. Ponieważ jed-

nak nastajesz na mnie, będę usiłował dać ci pewne pojęcie o tem, co zowieś moim systemem, co zaś ja sam nazywam raczej sposobem zapatrywania się na rzeczy.

— Wszystko zatem co nasze oko obejmuje, cały widnokrąg rozciągający się u stóp gór, nareszcie całą naturę dostrzegalną za pomocą naszych zmysłów, możemy podzielić na materję martwą i organiczną, czyli wyraźniej mówiąc, drugi podział różni się od pierwszego organami, należy jednak zupełnie do niego i łączy się z nim pierwiastkami go składającymi. Tak więc moglibyśmy znaleźć w tej skale lub w tym trawniku, takie same pierwiastki, z jakich pani się składasz. W istocie masz pani wapno w swoich kościach, krzemionkę w ciele, alkalia w żółci, żelazo w krwi, sól w łzach. Części mięsne składają się z kombinacji materji palnych z pewnymi pierwiastkami powietrza. Nareszcie, gdyby panią wsadzono do piekła chemicznego, możnaby cię sprowadzić do stanu flaszeczki skłanej; gdyby zaś dodano do siebie metalicznego wapna, otrzymalibyśmy w wypadku piękny materiał do teleskopu.

— Przedstawiasz mi książkę zachwycający obraz — rzekła Rebeka — proszę cię, racz mówić dalej.

Velasquez mniemał, że sam niewiedząc kiedy powiedział jakąś grzeczność pięknej żydówce, uchylił więc z wdziękiem kapełuszka i tak ciągnął dalej:

— Widzimy w pierwiastkach martwych materji niepołączony popęd, jeżeli nie do organizmu, to przynajmniej do kombinacji. Pierwiastki te, łączą się, rozdzielają, aby znowu łączyć z innymi. Przybierają pewne kształty; wysłanoby, że stworzone są do bytu organicznego, wszelako same przez się nie mogą się organizować i bez iskry zapładniającej nie zdołają przejść do innego rodzaju kombinacji, którego ostatecznym wypadkiem jest życie.

— Podobnie do płynu magnetycznego, życie, spostrzegamy tylko w jego skutkach. Pierwszym skutkiem jest zatrzymanie w ciałach organicznych fermentacji wewnętrznej, które nazywamy zepsuciem. Zaczyna się ono w ciałach organicznych, skoro tylko życie takowe opuści.

— Życie długo może ukrywać się w płynie, jak naprzykład w jaju lub też w materji stałej, i stąd dopiero rozwija się w przyjaznych okolicznościach.

(D. C. N.).

Debata

„Kurjer Polski”

ZAWROTNE MILJONY

Złote kule prowadzą grę

Płk. Adam Koc jest już od kilku dni zpowrotem w Warszawie, pracuje codziennie po parę godzin w Banku Handlowym, którego jest wiceprezesem, jeździ codziennie limuzyną do uroczej willi w Warszawie, gdzie stale mieszka.

Przed dwoma laty, kiedy to w lipcu 1937 roku dokonano głośnego i do dziś dnia niewyjaśnionego „zamachu” bombowego, mieszkał płk. Koc we własnej chacie w sąsiednich Świdnich Małych. Od tego czasu dużo się zmieniło, wieś wód przetoczyła Wisła i rzeczka Świder, w której pobliżu płk. Koc wznosił własną sadybę. Zmienne koleje losu stały się udziałem pierwszego szefa i pierwszego organizatora Ozonu.

Po wielu perypetiach i przygodach w kraju i zagranicą, płk. Koc wolał zamieszkać w wynajętej willi w znanym leśniczce podwarszawskim, otoczonej wciąż jeszcze nieprzeniknioną tajemnicą „bombowego” wybuchu.

Obecnie, powróciwszy z Londynu, płk. Koc złożył czynnikiem rządowym obszerne sprawozdanie z negocjacji, jakie przez kilka tygodni prowadził nad Tanizą w sprawie pożyczki dla Polski. Sprawozdanie szefa specjalnej misji go spodarczo - finansowej w stolicy Anglii brzmi raczej optymistycznie i zawiera dobre horoskopy na przyszłość.

Rzecz najważniejsza tkwi w tem, że pertraktacje o gotówkowej części pożyczki zostały tylko przeważnie i odrzucone, a bynajmniej nie zerwane. W sytuacji dogodnej, bodaj już na jesieni, rokowania pożyczkowe mogą być podjęte z pełnemi widokami na rzetelne powodzenie.

W kołach politycznych sądzą, że w negocjacjach niedawno stalinizowanych popełniono szereg błędów taktycznych i psychologicznych. Stąd półowiczne tylko rezultaty. Mówiąc o błędach, nie należy zapisywać ich na konto płk. Koca ani personalnie na niczyje inne, leżą one bowiem przeważnie w sytuacji ogólnej i w atmosferze politycznej, krajowej i międzynarodowej.

Sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii nie jest z pewnością w obecnym położeniu nazbyt świetna, i nazbyt różowa.

Przedewszystkiem odrzucił Londyn i Anglię płochliwy pieniądź wędrowny. Jest to międzynarodowy kapitał spekulacyjny, unikający skrzętnie lokaty w przemyśle i handlu, w produkcji i pośrednictwie, a zajmujący się wyłącznie spekulacją złotem i papierami publicznymi. Jakiegokolwiek sygnały niepokoju ploszą te pieniądze. Raz źródłem popłochu stają się przesilenia wewnętrzne, to znowu zamieszki międzynarodowe.

Wielokrotnie w ostatnich latach byliśmy świadkami „wyprawadzek” owych kapitałów z Francji i Anglii do Ameryki oraz z powrotem przez wody oceanu. Czytaliśmy nawet niejednokrotnie barwne opisy, jak to na olbrzymich „ansamblach” wieszono „beżki złota” w tym i w tamtym kierunku.

Otóż w ostatnich tygodniach „ciekło” z Anglii do Ameryki i do Francji owych kapitałów spekulacyjnych na sumę 200 milionów funtów w złocie. W przeliczeniu na naszą walutę jest to około 5 miliardów złotych, która to suma stanowi prawie dwuletni budżet naszego państwa.

Takie porównanie „liczbowe” zjawisk uzmysłowi wszystkim rozmiary upływu „złotego metalu” ze skarbców banków angielskich. Dla potęgi finansowej i gospodarczej Wielkiej Brytanii nie jest ten „upływ” czemś groźnym i niebezpiecznym, ale zawsze przecież znamionuje pewne osłabienie rynku pieniężnego.

Sytuacja międzynarodowa zmusiła Anglię do podjęcia zbrojeń i przygotowań militarnych na ogromną skalę, dotychczas w dziejach mało spotykana. Wojskowe władze brytyjskie, odpowiedział-

ne za pogotowie militarne impetum, zażądały od skarbu państwa w okrągłej sumie 600 milionów funtów na zbrojenia. Jest to 15 miliardów złotych, czyli niemal sześcioletni budżet Polski. W. Brytania wyrzyna spokojnie te olbrzymie wydatki, znieście je bez strząsów, ale jednak w wytworzonej sytuacji wkroczyć musiała na drogi wielkiej ostrożności i rezerwy w udzielaniu kredytów zagranicznych.

I w tej dziedzinie zeszła do szpona Anglia w ostatnich miesiącach niemala. Rumunia, Grecja, Turcja, otrzymały pożyczki na rynku angielskim, zabiega o kredyty Jugosławia, uzyskała kredyt te warowy Polska.

Wielka Brytania wkroczyła czynnie w zagadnienia europejskie, organizuje obronę przeciw hegemonii Niemiec w Europie środkowej i południowo - wschodniej, więc też ponosi wszystkie konsekwencje powziętej decyzji.

Decyzja jest historyczna, więc też i na miarę historii muszą być następstwa.

W każdej niemal dziedzinie.

Organizacja obrony przed przemocą niemiecką nie może obejmować tylko przygotowań militarnych, ale w obecnej fazie także dziedzinę gospodarczą.

Państwa, zagrożone przez Trzecią Rzeszę, muszą poddać rewizji swoją politykę gospodarczą wobec Niemiec. Byłoby to zjawisko całkiem naturalne i bardzo pożądane, żeby niektóre państwa wypowiedziały swoje traktaty handlowe z Niemcami. Są one bowiem dla niemieckiego gospodarstwa bardzo korzystne, jako oparte na wymianie towarowej i na systemie papierowego rozrachunku.

Jak ujawnia, jak źle wychodzą na tych traktatach z Niemcami zainteresowane państwa, świadczą o tem chociażby przykłady z tego kraju, który na stosunkach gospodarczych z Trzecią Rzeszą nie zrobił interesu. Niemca pod ręką odnośnych liczb i zestawień, ale kiedyś były one ogłaszane i świadczyły, że korzyści i całkiem tanie obroty gospodarczych zgarbów Berlinu ku szkodzie naszej i sojuszników.

Wszystko, co wzmacnia Niemcy gospodarczo, jest teraz i na przyszłość niepożądane i szkodliwe.

Tak też niewątpliwie zapatrzą się na owe traktaty z Niemcami ludzie nad Tanizą, którzy po wielu wahaniach zdecydowali się wreszcie powiedzieć Niemcom hitlerowskim:

— Mamy dosyć waszego szatania się po Europie.

Samo istnienie „rozrachunkowych” układów gospodarczych z Niemcami budzi w Londynie nie tylko może nieulności, ale i ostrożność w posunięciach finansowych, ostrożność podyktowaną przez obawę, ażeby ewentualna „gotówka” nie stała się mimowoli ogniwem wzmacniającem niebezpiecznego wroga.

Te refleksje i rozważania muszą być wzięte pod uwagę u nas, gdzieindziej, gdyż wojna bez huku armat i przelewu krwi, to nie tylko wojna propagandy i nerwów, koło której robi się niepotrzebnie zadużo wrzawy i przesady, ale tak że i to z pewnością w wielkiej mierze wojna gospodarcza.

Nikt nie powinien pomagać gospodarzowi wrogowi, który na prawo i lewo atakuje, męczy i mży wokół narody, szukając rozboju i rabunku.

Polska płynie od wielu miesięcy na falach międzynarodowego uznania, szacunku, a nawet podziwu. Jest to fakt radosny i niezaprzeczony.

Naród polski posiada słusze tytuły do ambitnej dumy.

W żadnej jednak sytuacji nie wolno jest pojedynczym ludziom i całym narodem tracić koniecznej równowagi, nie wolno poprostu przeceniać siebie samego. Państwo polskie zajmuje w obecnej,

położeniu międzynarodowym stanowisko bardzo wybitne, jest doświadczeniem kółkiem w mechanizmie świata.

Otóż rzeczą bardzo ważną jest, aby cała opinia publiczna w Polsce uświadomiła sobie realne znaczenie i faktyczną rolę naszego państwa na scenie międzynarodowej, w tej wielkiej grze sił, która została rozpoczęta przez dyktatorów, brązowego i czarnego, a do której wystąpiły olbrzymie potęgi.

Inaczej powiedziawszy, musimy rozumieć naszą właściwą pozycję i naszą właściwą rolę.

Wtedy nie popełnimy omyłki, czasami ciągnącej za sobą konsekwencje nieprzyjemne.

W życiu narodów niema innego, jak w życiu ludzi. Tylko „wymiar” są różne. Tak, jeśli chodzi o przeżycia wewnętrzne, jak i o wzajemne stosunki między sobą.

Zawroty nigdy nie są dobre. Ani w milionach, ani w miliardach. Równowaga i dokładne rozumienie swojego miejsca pod słońcem najlepiej popłaca na świecie, mnoży przyjaciół i sojuszników, zyskuje oparcie i pomoc.

Czynnikami niezmiernie doniosłymi są oczywiście także kwestie wewnętrzne, chociażby o nich, rzecz prosta, przyjaciele kurtuazyjnie nawet nie wspomnieli.

Skoro jesteśmy przy sprawach wewnętrznych, warto poinformować, że biura Ozonu rozesłały wczoraj do około 500 osób w kraju formularze ankiety o ordynacji wyborczej ... do Sejmu i Senatu.

Długa to i daleka droga. Inaczej myślało i inne żywiło nadzieje społeczeństwo, które zresztą dzisiaj interesuje się taktycznie głównie możliwościami wojny i przy każdej sposobności zadaje pytanie:

— Będzie wojna, czy nie będzie?

Niewiadomo naprawdę dłużej, ale coraz częściej stawiający pytanie, odpowiada sam:

— Myślę, że w tym roku wojny nie będzie.

Albowiem w takim razie, kiedy ma przyjść wojna? Jak długo narody Europy będą mogły trzymać pod bronią 10 milionów uzbrojonych żołnierzy?

I w gotówce i w ludziach kręca się na świecie zawrotne miliony.

×

W Polsce jest częściej mowa o tysiącach, a nawet tylko o setkach.

Prasa lokalna informuje, że p. Prezes Rady Ministrów, wybrany do Sejmu z okr. Kalisz — Turek, złożył nowe ofiary na rzecz instytucji gospodarczych i kulturalnych w powiecie tureckim. Informacja ta brzmi:

Kasy bezprocentowego kredytu w Brudzewie, Tuuszkowie. Władysławowie — otrzymały po 500 zł., Zw. Niższych Funkcjonariuszów Pocztowych na sztandar 100 zł., biblioteka gminna w Brudzewie 50 książek i 70 zł. na szafę. Dalej 9 aparatów radiowych dla ochotniczej straży pożarnej, Związku Rezerwistów, Strzelca i Zw. Młodej Wsi.

Na przebudowanie ul. Kilińskiego w Dobrej 3.000 zł., na wybrukowanie osady Brudzew 2.000 zł., na przebudowę drogi we Władysławowie 2.000 zł., w Tuuszkowie 2.000 zł., na rozbudowę sieci elektrycznej we Władysławowie 2.000 zł.

Złote kule wchodzą w grę. W każdej dziedzinie, na arenie wielkiej i małej.

(=)

„Słowo Narodowe”

LIKWIDACJA WIĘKSZYCH WARSZTATÓW ROLNYCH

a akcja siewna w Małopolsce wschodniej

Z powyższych koł rolniczych otrzymujemy następujący artykuł: Jak wiadomo, na żądanie Ministerstwa Rolnictwa rozpoczęto w bieżącym roku akcję, mającą na celu podniesienie szeregu odinków produkcji rolniczej przez jej usprawnienie i intensyfikację.

W ramach tej akcji znalazły się następujące zagadnienia: zwiększenie powierzchni upraw nasion olejnych, a przedewszystkiem rzepaku, odchwaszczenie pól, budowa gnojowni celem racjonalnego wykorzystania obornika, jednolite oprężanie włościńskich zaprzęgów konnych, uprawa roślin pastewnych, uprawa hubini słodkich, zakiszanie pasz zielonych i wreszcie interesująca nas w tej chwili szczególnie akcja dostarczenia zbóż siewnych przez większą własność gospodarstwom małym.

Akcja ta, mająca na celu poprawę standardów zboża włościńskiego, — przeprowadzana jest na terenie całego Państwa z wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza, gdzie oddawna już folwarki produkują zboża siewne nabywane przez małą własność rolną. Mie-

dzy innymi, dzięki temu jakości produkcji zbożowej włościńskiej w województwach zachodnich stoi na wyższym poziomie, aniżeli produkcja włościńska na pozostałym obszarze Państwa.

Mimo spóźnionego przystąpienia do tej akcji, oraz braku doświadczenia w jej prowadzeniu na naszym terenie, nie wątpię, że wzmiana zbóż, prowadzona obecnie przez Lwowską Izbę Rolniczą i Związek Ziemiaków Wschodnich Województwa Małopolskiego wyda pożyteczne rezultaty.

Prace odnośne obliczone na lat trzy mają doprowadzić kolejno do obsiania w 1939 roku 10 % ogólnego obszaru zasiewów małej własności rolnej; w roku 1940 do 20 % i w roku 1941 znowu dalszych 20 % zbożem siewnym jednolitem, uzyskanem w drodze wymiany od większej własności rolnej; W ten sposób po trzech latach 50 % zasiewów mniejszej własności rolnej będzie dokonywanych zbożem jednolitem, pochodzącym z folwarków, a w latach następnych obszar ten będzie wzrastał co roku o 10 %.

(Dokończenie na str. 6 -ej)

Dalsze ograniczenia żywnościowe

w Niemczech

BERLIN, Pat. Jak informuje prasa niemiecka, ukazało się nowe rozporządzenie władz niemieckich, ograniczające ilość rodzajów kiełbas. Zarządzenie to motywowane jest momentami gospodarczymi. Ludności niemieckiej tłumaczy się, iż w następstwie tego zarządzenia zostanie podwyższona jakość wyrabianych kiełbas.

Starcie w Bombaju

na tle nowych podatków

BOMBAJ, Pat. Między ludnością muzułmańską i policją doszło do ostrego starcia. Przy rozpraszaniu tłumów manifestujących w północnej dzielnicy miasta przeciwko nowemu podatkowi majątkowemu, policja zmuszona była do użycia broni palnej. Ogółem 42 osoby odniosły rany, w tej liczbie 25 policjantów, szeregowych i wyższych oficerów.

W północnej dzielnicy Bombaju ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań od godz. 22 do 8 rano.

„Wy zwolniliście nas od śmiesznego ubioru, symbolu ciemnoty”

STAMBUL, Pat. Prasa donosi, że podczas podróży po Hattaju (Sandżak Aleksandretty) delegacji zgromadzenia narodowego w Ankarze, w pobliżu miasta Reyhaniye, spośród witającej delegacji ludności wystąpiła młoda dziewczyna z zasloniętą twarzą i zdarła zasłonę oraz swój czarszaf ze słowami: „Wy zwolniliście nas od śmiesznego ubioru, symbolu ciemnoty”.

Towarzyszących jej 30 innych kobiet poszły za jej przykładem, ukazując się w stroju europejskim. Obecni zgotowali kobietom za ten gest gorącą owację.

Ormianie nie czują się zbyt pewnie

pod panowaniem tureckim

JEROZOLIMA, Pat. Z Damaszk donoszą, że część ludności ormiańskiej i arabskiej z Sandżaku Aleksandretty zwróciła się do Emira Abduli o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się w Transjordanii. Część uchodźców osiedlić się ma w Iraku.

Napad bandytów na wagon pocztowy

NOWY JORK, Pat. Dwaj zamaskowani bandyci napadli niedaleko Champaign w stanie Illinois na wagon pocztowy, w którym znajdowało się 56 tysięcy dolarów, przeznaczonych na żołd dla żołnierzy amerykańskich.

Pomiędzy urzędnikami pocztowymi, a bandytami wywiązała się ostra strzelanina, w której wyniku jeden z napastników odniósł ranę. Wskoczył on w bieżący pociąg, został jednak schwytany. Drugi z bandytów wyskoczył w pobliżu stacji i zdołał zbiec w samochodzie, który niewątpliwie oczekiwał tam na rabusiów.

Lot peruwiańskiego majora przez Atlantyk

RZYM, Pat. Ubiegłej nocy lotnik peruwiański major Pietro Canga wystartował z lotniska Guidonia na samolocie dwumotorowym Caproni w towarzystwie mechanika do Sewilli, jako pierwszego etapu lotu z Rzymu do Limy nad Atlantykiem.

Podawał się za attache prasowego

króla Zogu

OSLO, Pat. Policja aresztowała pewnego Duńczyka nazwiskiem Ernst, który podawał się za attache prasowego b. króla Zogu. Jak się okazało, popełnił on szereg nadużyć i sprzeniewierzeń.

Administracja Wydawnictwa		Nr rozrachunku	
"SŁOWO"		5	
Wilno, Zamkowa 2			
na zł. _____ gr. _____			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Pocztą: _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Drżąc włożyć			

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku	
5		5	
na zł. _____ gr. _____			
złote słownie _____		gr. _____	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
Administracja Wydawnictwa			
"SŁOWO"			
Wilno, Zamkowa 2			
POCZTA: Wilno 1.			
Podpis przyjmującego	Drżąc włożyć	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

Programy radiowe

WARSZAWA

Środa, 2 sierpnia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.50 Muzyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka. 8.15 Pogadanka turystyczna. — 8.25 Wiadomości turystyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Przerwa. 14.45 „Nasz koncert”. — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital altówkowy Mieczysława Szaleckiego. 16.50 „Lato” — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca. 17.59 „Szafeta 25-lecia” wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna. 18.05 Słynne symfonie. 18.55 Szafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Gdyni. 19.00 Dziwna przygoda: „Kukulkan Wileńska”. 19.30 „Przy wieczery”. 20.10 Odczyt wojakowski. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 „Nowości literackie”. 22.00 Ze współczesnych operetek. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim.

WARSZAWA

Czwartek, 3 sierpnia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.50 Muzyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka. 7.50 Koncert poranny. 8.20 Pogadanka sportowa. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 „Wojsko polskie” — audycja dla młodych. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory Karola Prosska. 16.45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17.00 Muzyka do tańca. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Echa mocy i chwały”. 18.10 Koncert. 19.00 „Wielkie walczyki morskie”. — 19.20 „Przy wieczery”. 20.15 Różni. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 — Audycja informacyjna. 21.00 „Z zapomnianych naszych pieśni” — audycja. — 21.00 Teatr Wyobraźni. 22.20 Koncert solistów. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku włoskim. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

WILNO

Środa, dnia 2 sierpnia 1939 roku.

6.36 Pieśń: „Witaj Panno” Patrz program warszawski. 8.15 Pogadanka turystyczna — „Druskiéniki”. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Chwilka łowiecka. 13.15 Na swoją nutę. 14.00 Koncert popularny. 14.45 „Co chciałbyś usłyszeć?” — audycja dla dzieci w opracowaniu Cioi Hali. Patrz program warszawski. 17.30 Ulubione opery: „Tosca” Pucciniego — audycja w oprac. Stanisławy Harasowskiej. 17.59 Szafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna (tr. z Rossy). Patrz program warszawski. 19.00 „Dziwna przygoda” — Kukulkan Wileńska Zofii Bohdanowiczowej (wznowienie). Patrz program warszawski. — 20.25 „W naszej świetlicy” — audycja. 20.35 Sport na wsi. Patrz program warszawski. 22.00 „Poeci żołnierze w dobie powstań narodowych” — odczyt. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trabka K. O. P. Środa, 2 sierpnia 1939 roku
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Koncert symfoniczny. 13.55 Nasz program. — 14.00 Śpiewa chór Dana. 14.30 Pogadanka LOPP. 14.35 Muzyka wojskowa. 14.45 Audycja z Warszawy. 17.00 Kompozytorzy dyrygują własnymi utworami.

DEBATY

„Słowo Narodowe“

LIKWIDACJA WIĘKSZYCH WARSZTATÓW ROLNYCH
a akcja siewna w Małopolsce wschodniej

(Dokończenie)

Nie muszę podkreślać, jak wielką wagę przywiązują do tej akcji zainteresowane sfery rolnicze, zdające sobie doskonale sprawę z tego, że Polska wskutek gwałtownej i nieprzemyślanej przebudowy ustroju rolnego, stanie się niedługo krajem, pozbawionym eksportu zbożowego, a tem samem nadwyżek zbożowych, będących na wypadek wojny nieodzownymi zapasami aprowizacyjnymi. W tych warunkach każda akcja, mająca na celu podwyższenie produkcji zbożowej musi się spotkać przychylną oceną i stuprocentowym poparciem wszystkich tych, którym dobro Państwa leży na sercu.

Przed większą własnością rolną staje wdzienne zadanie wykazania swojej wartości produkcyjnej. Zrozumiałem jest, że w pierwszym roku tej akcji, niestety spóźnionej, może zająć szereg nieporozumień i błędów. Doświadczenia tą drogą nabyte zostaną niewątpliwie wykorzystane w roku następnym celem jej usprawnienia. Cały szereg spraw spornych względnie niejasnych, winien zostać uzgodniony i wyjaśniony. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie sprawę stosunku ceny zboża siewnego do zboża zbiorowego. — Również należałoby wyjaśnić i zorganizować sprawę zaopatrzenia w zboże siewne tych powiatów, gdzie większej i średniej własności prawie lub zupełnie już nie ma.

Patrząc na akcję siewną i na t. zw. „przebudowę ustroju rolnego”, którąbym raczej nazwał jego niszczeniem, nie mogę się obronąć od przeświadczenia, że są dwie rzeczy wzajemnie się wykluczające. Dla akcji siewnej potrzebne są folwarki, będące producentami ziarna jednolitego, a wreszcie kwalifikowanego siewnego. — Tymczasem w zawrotnym tempie postępującą parcelacją likwiduje folwarki. Podkreślić tu muszę również i tę okoliczność, że parcelowane i wykupywane przymusowo są często polskie gospodarstwa wzorowe, znane z produkcji zbożowej tak pod względem ilości jak i jakości produkowanych zbóż.

W tych warunkach należy sobie zadać pytanie, jak będzie wyglądać akcja siewna za lat trzy, gdy — sądząc po obecnym tempie forsowania prowadzonej parcelacji — zniknie cała t. zw. nadwyżka parcelacyjna, wynosząca dla Małopolski Wschodniej już tylko 100.000 ha, a z nią niewystarczający już dzisiaj obszar produkcji zbóż jednolitych i kwalifikowanych.

Pamiętać przytem należy, że obszar obsiewu zbożem ma tendencję zmniejszania się, nie tylko z powodu parcelacji, lecz także wskutek zwiększającej się co roku uprawy roślin przemysłowych, w tym i w związku z zupełną nieobecnością produkcji zbożowej, dającej konsekwencją polityki państwa, prowadzonej przez Ministra rolnictwa.

Stoimy nie od dzisiaj w obliczu pociągającej, które zadecydują czy rolnictwo pójdzie wzwyż i będzie zdolne w każdej chwili odpowiedzieć na apel postawieniem do dyspozycji armii, miast i przemysłu zapasów aprowizacyjnych, czy też rolnictwo w dalszym ciągu pozostanie niebezpiecznym królikiem doświadczalnym różnych reformatorów i reorganizatorów, którym nie chodzi w pierwszym rzędzie o wzmocnienie potencjału aprowizacyjnego Państwa, lecz o zaspokojenie swoich doktrynerskich ambicji. Ci ludzie niestety w przeszłości zwyciężali i dzisiaj zwyciężają. Jest to jednak zwycięstwo nad rolnictwem, które ponosi klęskę za klęską.

Pomimo tych klęsk, rolnictwo nigdy nie zawodzi przy apelu do każdej akcji społecznej, obronnej, czy gospodarczej. Jestem pewny, że nie zawiedzie też i przy akcji wymiany zbóż siewnych. Jednej tylko odpowiedzi oczekuje rolnictwo z uzasadnioną niecierpliwością na pytanie: Kiedy nareszcie usterki Ministerstwa Rolnictwa stanie człowiek, który interes rolnictwa postawi wyżej od tej i do tej przy sobie siebie głoszących i będzie umiał zapewnić rolnictwu odpowiedzi na jego potrzeby w gospodarce narodowej i państwowej.

• Kalnicki

Notatki radiowe

„Świadkowie dawnej chwały“

Każdy z radiosłuchaczy, który wybierał się w okresie letnim do Warszawy, lub innych większych miast Polski, posiadających zbiory muzealne z dziedziny wojskowości, powinien zaopatrzyć się w bogato ilustrowane wydawnictwo, p. t. „Świadkowie dawnej chwały“.

Jest to broszura pomożnicza do cyklu audycji radiowych, które pod-

tytułem wygłoszą przed mikrofonem znani historycy wojskowości polskiej: mjr. Władysław Dziewanowski i kpt. Jerzy Podolski. Teksty poszczególnych prelekcji zostaną w tej broszurze streszczone jako wstępy do każdego z rozdziałów, zawierających zbiór rysunków i fotografii z objaśnieniami, przedstawiających broń i uzbrojenie wojskowe dawnej Polski.

„Świadkowie dawnej chwały“ będą nieodłącznym towarzyszem wszystkich radiosłuchaczy, którzy słuchając będą pod koniec lata pogadań historyczno-wojskowych mjr. Dziewanowskiego i kpt. Podolskiego.

Cena broszury wynosi zł. 1.60. Słuchacz może proszyć wpłacić na konto PKO Nr. 5474 Spółka Wydawnicza „Raz” w Warszawie, ul. Chmielna nr. 62.

W terenie i na torach

Powstanie schronisko nad Zielonemi Jeziorami

Wilno jest jednym z tych nielicznych miast w Polsce, które posiadają przepiękne okolice. Rzadko jednak które z naszych miast ma tak bliskie sąsiedztwo z lasami, które otaczają Wilno niemal ze wszystkich stron.

Gaje antokolskie. Stare dęby na wzgórzach ponarskich, Belmont, Karolinki, a nieco dalej Werki i sosnowe lasy ciągnące się aż do Zielonych Jezior.

Skoro już wspomnieliśmy o Zielonych Jeziorach, to trzeba na wstępie zaznaczyć, że Wilno znajduje się w wyjątkowo szczęśliwym położeniu, mając w pobliżu dwa piękne jeziora. Jedno większe, o przedziwnym kolorze wody, schowane jakgdyby przed nami pływem turystów w nie mniej pięknych od jeziora laskach. Są to Jeziora Zielone. Inne jezioro położone jest w przeciwnym kierunku bardziej na zachód. Jest to mało stosunkowo popularne jezioro Sałaty.

Na jezioro Sałaty idzie się z Wilna przez Zwierzyniec, a potem trzeba minąć mynek przy wylocie ulicy Dzielnej, wdrapać się na sam szczyt Karolinek i po przejściu rozległej płaszczyny uprawnego pola, przechodząc przez mały las, — znaleźć się nad brzegiem jeziora, na którym rosną płaczące brzozy.

Spacer jest stosunkowo krótki. Wolno idąc — 45 minut.

Nad Sałatami niestety nie ma żadnego schroniska. Krają ciężkie łodzie. Stoją w wodzie krowy. Ktoś trzyma w ręku wędkę i patrzy w pływający kawałek korka. Powstać tu jednak ma niebawem schronisko turystyczne. Będzie można skierowywać tam licznych turystów. Zorganizować wycieczki jednodniowe i odpoczywać nad brzegami tego pięknego jeziora.

Sałaty muszą jednak ustąpić pierwszeństwa Zielonym Jeziorom.

Staraniem prezesa Związku Propagandy Turystycznej w Wilnie, wiceprezesa Teodora Nagurskiego, rozpoczęte zostały starania, zmierzające w kierunku wykorzystania Zielonych Jezior przez coraz liczniej napływających do Wilna turystów. Starania te napotykały na wyjątkowo przychylnie ustosunkowanie się współwłaściciela Jezior Zielonych i Werek p. Spineka, który zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy nad nimi pierwszego schroniska turystycznego.

Administrator dóbr p. Spineka p. Sylwanow wyciąga z szafy plany schroniska. Nachylamy się nad stołem i patrzymy.

Schronisko powstanie tuż przy samym jeziorze przy końcu szosy, biegnącej z Wilna. Będzie weranda. Będzie taras. Przewidziane są pokoje z łóżkami i duża sala jadalna.

Schronisko przystosowane będzie do potrzeb nie tylko turystów, przybywających tutaj latem, ale również i do potrzeb narciarzy. Wiedzieć bowiem trzeba, że okolice Zielonych Jezior nadają się do skonałe do wycieczek narciarskich. Niestety, dotychczas ani przez narciarzy ani przez turystów wodnych Zielone Jeziora nie

były wykorzystywane. Z chwilą więc gdy powstanie piękne schronisko, Zielone Jeziora zmienią swój charakter. Trzeba uporządkować ścieżki. Trzeba pomyśleć o bardziej rasowych łódziach wiosłarskich. Stowem—Zielone Jeziora muszą być zmodernizowane. Nie straci na tem ich oryginalny charakter i nie trzeba mieć żadnych obaw, że turyści zniszczą bogate obramowanie jeziora, że wydepczą las i wywołają wszystkie pływające w jeziorze białe lilie. Pragnę zwrócić uwagę na drobny szczegół, o którym nie wspomnieliśmy. W Polsce prawie wcale nie ma schronisk przy jeziorach. Przeważnie są to schroniska budowane przez towarzystwa turystyczne, Ligę Popierania Turystyki, władze szkolne czy kluby narciarskie.

Miejmy nadzieję, że za przykładem pp. Spineka i Sylwanowa pójdą inni. Budowa gospodarczym sposobem skromnego, ale jednocześnie wygodnego schroniska nie jest zbyt kosztowna.

Jeżeli się mówi o Wileńszczyźnie jako o raj dla turystów, to miejscowe społeczeństwo, które pragnie z pobytu turystów czerpać korzyści, powinno wykazać chociaż trochę własnej inicjatywy.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą powstania schroniska nad Zielonemi Jeziorami frekwencja znacznie się ożywi i schronisko nie będzie stało puste.

Przedewszystkiem korzystać z niego będą mogli ci mieszkańcy miasta Wilna, którzy nie mogą sobie pozwolić na dłuższy wyjazd wypoczynkowy do miejscowości kuracyjnych, czy letniskowych.

Schronisko wybudowane ma być pod jesień, a więc narciarze będą już mogli korzystać z niego.

Komunikacja z Zielonemi Jeziorami jest bardzo tania i urozmaicona. Można płynąć statkiem, względnie w niedzielę rano z placu Orzeszkowej za złotego dojechać autobusem.

Na wiosnę na Zielone Jeziora można łatwo przedostać się kajakiem, płynąc Wilną w górę rzeki aż za Werki. Tuż za Werekami wpływa do rzeki mały, ale bardzo piękny strumyk, który zaprowadzi nas do jeziora. Wycieczka kajakowa z Wilna na Zielone Jeziora należy do rzędu bardzo urozmaiconych wypraw turystycznych. Zaznaczam jednak, że płynąć można tylko wówczas, gdy stan wody jest wysoki. Być może, że z

chwilą wybudowania tamy na Wilji w Turniszkach podniesie się również poziom wody w tej małej rzeczulce i wówczas będzie można kajakiem płynąć na Zielone Jeziora bez żadnych przeszkód.

Po wybudowaniu schroniska z biegiem czasu powstanie tam niewątpliwie jakaś przystań wiosłarska, czy kajakowa. Stowem Zielone Jeziora muszą stać się letnią rezydencją mieszkańców Wilna. Zielone Jeziora muszą być tak popularne jak Bielany pod Warszawą, czy Ludwikowo pod Poznaniem.

Na samym wstępie wspominałem o Sałatach, które też nie mają dostatecznej propagandy.

Dziwne wytwarzają się wśród niektórych mieszkańców Wilna zwyczaje. Ludzie uważają, że jeżeli zorganizować jakąś wycieczkę, to trzeba koniecznie jechać gdzieś daleko na koniec świata i koniecznie zachwycić się wszystkim na potkanem na drodze. Z tego też względu nasze najbliższe okolice są mało znane. A przecież tanim kosztem i przy minimalnym wysiłku można tuż pod samą Wilną doskonale wypocząć i nasycić się pięknem krajobrazu.

Iluż jest takich, którzy ani razu nie byli na Karolinkach — tej prawdziwej Szwajcarii wileńskiej.

Aleje na stromych zboczach gór, spadających wprost ku Wilji są przepiękne. Widoków tutejszych nie zapomni się nigdy. Rzecz inna, że dojdzie do Karolinek jest fatalne. Przedewszystkiem odstrasza brudny wawóz, a po drugie brak jakichkolwiek drogowskazów dla przygodnie znajdujących się tam turystów może sprawić sporo kłopotów.

Miasto ma zamiar teren ten wykupić i śliczny ten zakątek przystosować do kulturalnych potrzeb mieszkańców Wilna.

Oby stało się to jaknajrychlej. Karolinki trzeba uporządkować. Trzeba zabezpieczyć niektóre aleje i strome zbocza, które osypują się.

Przydałoby się w aljach nieco kamiennych ławek, jakaś budka, dyskretnie schowana wśród drzew w której w razie deszczu można byłoby schronić się, a podczas upałów wypić szklankę wody.

Widzimy, że turystyka nasza zaczyna zwolna wchodzić w nowy okres i przystosowuje się coraz bardziej do potrzeb przeciętnego mieszczucha, spędzającego niemal całe swoje życie w rozgryżonych słońcem pokojach biurowych.

Jarwan

Przed meczem ze Stanisławowem

Piłkarze Wilna w niedzielę 6 sierpnia rozegrają półfinałowy mecz o puchar ofiarowany przez Pana Prezydenta R.P. Wileńskie walczą będą z reprezentacją Stanisławowa. Mecz ten zapoczątkuje cały szereg ciekawych rozgrywek, które odbędą się w sierpniu i we wrześniu w Wilnie.

Wilno w meczu ze Stanisławowem reprezentowane będzie wyłącznie przez piłkarzy WKS Śmigły. Decyzja jest bardzo rozsądną, gdyż WKS Śmigły będzie mógł

mieć doskonały trening przed czekającym meczami o wejście do Ligi.

Skład reprezentacji Wilna przedstawią następująco: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Wojciechowski, Bukowski, Urban, Biok Krawczyk, Tumas, Skórowski i Marzec.

Mecz ze Stanisławowem odbędzie się na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej. W Wilnie zainteresowanie tym meczem jest b. wielkie.

Pływacy Wilna w Trokach

Pływacy Wilna w niedzielę 6 b. m. startować będą w Trokach w długodystansowych mistrzostwach Wilna. Na starcie w Trokach zbierze się cała elita pływaków wileńskich z Pimpickim i

Stankiewiczem na czele.

Zwycięcy maratonu pływackiego Wilna zostaną wystawieni na mistrzostwa długodystansowe Polski, które odbędą się w Juracie.

WKS. Śmigły propagować będzie lekkoatletykę

Dowiadujemy się, że w przyszłym roku WKS Śmigły zamierza o budzić życie wśród swoich lekkoatletów. Trzeba wiedzieć, że przez kilka lat WKS Śmigły miał cały szereg doskonałych zawodników i zdobywał liczne mistrzostwa. Wystarczy wymienić nazwisko Jana Wierczoka, który był jed-

nym z najbardziej popularnych zawodników wileńskich.

W tym roku sekcja lekkoatletyczna WKS Śmigły nie przejawiała żadnej inicjatywy. Cieszymy się bardzo z zapowiedzi, że w przyszłym roku lekkoatleci WKS Śmigły zamierzają zabrać się do pracy.

Prof. Coleman przybędzie do Bolcienik

NOWOGRODEK. W dniu 31 ub. m. opuścił Nowogródek, udając się na wileńską wycieczkę. Prof. Coleman wraz z małżonką. Za kilka dni prof. Coleman przybędzie do Bolcienik w pow. lidzki (majątek Puttkamerów), gdzie zabawi jeszcze trzy dni z powodu opracowywania przez p. M. Colemanowa dzieła o Adamie Mickiewiczu. W czasie swego pobytu pp. Colemanowie zwiedzili: Baranowice, Nowogródek, Szlak Mickiewiczowski, Mir, Nieśwież — gdzie byli gośćmi ks. Radziwiłłów, Stołpce, Na liboki, Kroman oraz Szczorse, interesując się cenniejszymi za bytkami kultury i sztuki.

Gdzie można nabyć maski gazowe

WILNO. Dla ułatwienia mieszkańcom m. Wilna w zamawianiu masek przeciwgazowych C2 Wileński Okręg Wojewódzki LOPP podaje do wiadomości, że uruchomił placówki przyjmujące deklaracje na zakup masek przeciwgazowych w księgarniach i aptekach w następujących punktach miasta obok już funkcjonujących w Okręgu Wojew. LOPP Wielka 51 i w Obwodzie Miejskim LOPP — Żelazniskiego 4.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa Mickiewicza 7, Nasza Księgarnia — Wielka 42, Księgarnia św. Wojciecha — Dominikańska 4, Księgarnia Zawadzkiego — Zamkowa 22.

APTEKI: Augustowskiego — Mickiewicza 10, Chrościeckiego — Ostrobramska 25, Frumkina — Niemiecka 23, Jundzila — Mickiewicza 31, Maciejewicza i Filiponowicza — Wielka 29, Rodowicza — Wielka 53, Zajęzłowskiego — Witoldowa 22.

Zaopatrywanie się w maski przeciwgazowe nie może być odkładane do ostatniej chwili. Każdy komu na kupnie maski zależy, powinien o tom pomyśleć w czasie, kiedy do użycia tej maski nie go nie zmusza.

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarzy stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.

Ogólnopolski zjazd pszczelarzy w Wilnie

W dniu 19 sierpnia br., jako w dniu otwarcia V Targów Północnych i Wystawy Pszczelarskiej, odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd delegatów wojewódzkich organizacji pszczelarskich. Zjazd ten organizuje Komitet Porozumienia Organizacji Pszczelarskich w Polsce.

Eksport z terenu Ziemi Północno-Wschodnich

WILNO. GRZYBY. W miesiącu czerwcu r.b. odbywał się głównie eksport piestrzyczek i po części smardzów spiczastych. Na czerwiec przypada sezon wywozu tego rodzaju grzybów. Ogółem w tym miesiącu wywieziono do Francji, Niemiec, Szwajcarii i U.S.A. 4039 kg. grzybów wartości 30.771. (w maju tylko 343 kg. wartości ca 5 tys. zł.)

ROŚLINNE SUROWCE LECZNICZE. Na rynku zielarskim zaznaczyło się pewne ożywienie w podażu w związku z przystąpieniem do nowych zbiorów, popyt zaś na rynkach zagranicznych był w dalszym ciągu mały. W miesiącu tym wywieziono z okręgu Izby około 15000 kg. wartości ca 16.000 (w maju ca 14 tys. kg. wartości 13 tys. zł.) Eksport kierowany był do Anglii, Belgii, Niemiec i U.S.A.

WYROBY SKÓRZANE. W rękawicznictwie czerwcowe należy do okresu niedzielnego, w którym eksport prawie całkowicie ustaje, to też i w roku bieżącym wysłano jedynie kolekcje nowych wzorów rękawiczek oraz rozpoczęto pertraktacje w sprawie przyszłych dostaw. Pertraktacje nie dały jeszcze wyników, ale eksporterzy tutaj sygnalizują już wystąpienie bardzo silnej konkurencji ze strony eksporterów francuskich i włoskich, których ceny są znacznie niższe.

ZBIORNIKI NA WYPADEK POZARU W GŁĘBOKIM

GŁĘBOKIE. Zarząd Miejski w Głębokim przystąpił do budowy na terenie miasta siedmiu stróżni i pięciu zbiorników wodnych przeciwpożarowych. Wydatki z tem związane pokrywa Zarząd Miejski i Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Kurhany z okresu wędrowki ludów w powiecie postawskim

Osada Bałtów koło Heljanowa

WILNO. W końcu ubiegłego miesiąca wyprawa muzeum archeologicznego USB, pod kierownictwem dr. Heleny i Włodzimierza Hołubowiczów przeprowadziła badania archeologiczne w okolicach m. Wołkołata w powiecie postawskim.

W pobliżu wsi Wirze rozkopano dwa kurhany, należące do zagadkowej, ze względu na przynależność etniczną ludności, przebywającej na tym terenie około VI — VII wieku naszej ery. Każdy z kurhanów był skonstruowany z dużych głazów, ułożonych w wieńcu, w którym znajdował się kociołek kamienny również z dużych otoczek granitowych. Kamienie były pokryte piaskiem i żwirem tak, że całość miała wygląd kopca z ziemi. Wysokość kurhanów wynosiła do dwóch metrów.

Kurhany „kamienne” koło Wirz są w obecnej chwili ciekawą zagadką, ponieważ nie znamy do nich bliższej analogii z terenu Wileńszczyzny, wogóle zaś koło Wirz stwierdzono dotychczas istnienie zaledwie pięciu takich obiektów, rozrzuconych na dość dużej przestrzeni w znacznej od siebie odległości.

Dotychczas zbadano cztery kurhany. W dwóch z nich, rozkopanych w ubiegłym roku, znajdowały się groby całopalne ludzkie, w pozostałych zbadanych obecnie

grobow nie było. BYĆ MOŻE, ŻE KURHANY TE SĄ ŚLADEM WĘDRÓWKI LUDU, KTÓRY W OKRESIE WIELKIEJ WĘDRÓWKI NARODÓW 1300 LAT TEMU PRZESZEDŁ PRZECZ POWIAT POSTAWSKI, zatrzymując się na krótko koło dzisiejszej wsi Wirze, aby pogrzebać w monumentalnych kopcach zmarłych i zbudować puste bez grobów, dla zaginionych po drodze.

Wyprawa muzeum po zbadaniu jednego z największych kopców zrekonstruowała jego wewnętrzną budowę z kamieni i jako niezwykle ciekawy zabytek oddała pod opiekę zarządu gminy w Wołkołacie.

Po zakończeniu prac koło Wirz, wyprawa muzealna rozkopala kilkanaście kurhanów na obrzeżach cmentarzyska, bo licząc kilkadziesiąt kopców, koło majątku Heljanów, również w powiecie

postawskim. CMENTARZYSKO TO, NIEBADAŁE DOTYCHCZAS PRZEZ ARCHEOLOGÓW, NALEŻY DO GRUPY BAŁTÓW Z VII—VIII WIEKU NASZEJ ERY I ŚWIADCZY O ISTNIENIU PRZECZ DEUŻSZY CZAS W TEM MIEJSCU OSADY TEJ GRUPY. Całkowite dzieje tej osady, jak również i jej przynależność etniczną można będzie sprecyzować dopiero po zbadaniu całego cmentarzyska. W kurhanach rozkopanych znaleziono groby całopalne dzieci. Wśród kości spalonych znajdowały się stopy brązu oraz przedmioty żelazne, obok stały naczynia gliniane.

Wykopiska opisane prowadziło muzeum z ludzów własnych oraz udzielonych przez wojewódę wileńskiego Maruszwskiego. Na robotach zatrudniano średnio po 15-stu wieśniaków miejscowych.

Z pobytu Wil. Automobilklubu w Kownie

WILNO. Wileński Automobilklub urządził pięciodniową wycieczkę do Litwy. Z Wilna wystartowało siedem maszyn, które wyjechało do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

W Kownie wycieczka złożyła wieniec z biony z wileńskimi palm regionalnych, na grobie nieznanego żołnierza. W nocy przejeżdżając przez węgry, którzy wyjeżdżali do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

W Kownie wycieczka złożyła wieniec z biony z wileńskimi palm regionalnych, na grobie nieznanego żołnierza. W nocy przejeżdżając przez węgry, którzy wyjeżdżali do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

W Kownie wycieczka złożyła wieniec z biony z wileńskimi palm regionalnych, na grobie nieznanego żołnierza. W nocy przejeżdżając przez węgry, którzy wyjeżdżali do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

W Kownie wycieczka złożyła wieniec z biony z wileńskimi palm regionalnych, na grobie nieznanego żołnierza. W nocy przejeżdżając przez węgry, którzy wyjeżdżali do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

W Kownie wycieczka złożyła wieniec z biony z wileńskimi palm regionalnych, na grobie nieznanego żołnierza. W nocy przejeżdżając przez węgry, którzy wyjeżdżali do Kowna 22 osoby. Zaraz po przekroczeniu granicy polskiej, wycieczkę Wileńskiego Automobilklubu powitało trzech członków Litewskiego Automobilklubu.

Grad wielkości kurzego jaja 4 dzieci rannych. — Zniszczone plony

SZCZUCZYN. Wczoraj o godzinie 12-tej nad miasteczkiem Narbutowem i okolicą przeszła olbrzymia burza gradowa, która trwała 25 minut. GRAD WIELKOŚCI KURZEGO JAJA NA PRZESTRZENI 12 KILOMETRÓW DOSZCZĘTNE ZNISZCZYŁ PLONY, POWYBIJAŁ W DOMACH WSZYSTKIE SZYBY ORAZ ZRANIŁ 4 DZIECI. Straty są bardzo duże.

NOWOGRODEK. Jak donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu przeszedł nad Nowogródzkiem huragan, czyniąc wiele spustoszeń w gminach: zdzięcińskiej, pow. nowogródzkiego, gmin. poczapowskiej, pow. nowogródzkiego, w gminach horodyskiej i mołczadzkiej, pow. baranowickiego oraz w gminach byteńskiej i żyrowickiej pow. słonimskiego. Obecnie nadchodzą szczegóły, z których wynika, że zgorą 200 budynków zostało zniszczonych względnie uszkodzonych, szereg uszkodzonych linii telefonicznych wskutek porwania przez wicher przewodów, wiele rozrzuconych stogów siana i zboża oraz kilkadziesiąt powywracanych drzew. Straty wskutek huraganu dość znaczne.

Napad koło Rossy

WILNO. Wczoraj wieczorem przy zbiegu ul. Hrybiszki i Rossa został zacięty Jan Zacharenko (Hrybiszki 2) przez Teodora Huszenkę (Hrybiszki 4) i Witolda Markendorfa (Hrybiszki 18), którzy zażądali od Zacharenki wódki, a gdy ten odmówił, Markendorf uderzył go kastetem w nos, a Huszenko pokaleczył mu nożem rękę.

Zacharenkę umieszczono w szpitalu żydowskim, gdzie lekarz stwierdził złamanie kości nosowej. Sprawców zatrzymano.

W czasie pracy

WILNO. Na rogu zaul. Sw. Michałskiego i ul. Wołona w czasie naprawy ulicznej lampy elektrycznej runęła drabina, na której był zatrudniony pracownik elektryczny Marian Gliński. Doznał on obrażeń ciała.

W czasie tynkowania domu przy ul. T. Kościuszki załamało się rusztowanie. Robotnik Wiktor Batfiorowicz (W. Pohulanka 19) w czasie upadku uległ złamaniu nogi.

Nabożeństwo za duszę ś. p. Metropolity barona Roppa

WILNO. W dniu wczorajszym w godzinach rannych w Bazylice Wileńskiej odbyła się Msza św. żałobna za duszę ś. p. ks. Arcybiskupa Edwarda Roppa, byłego biskupa diecezji wileńskiej. Na nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. biskup Kazimierz

Michalkiewicz w asyście duchowieństwa, przybyło liczne duchowieństwo wileńskie z kapitułą na czele, przedstawiciele władz, organizacje katolickie ze sztandarami oraz społeczeństwo m. Wilna.

Ś. P. Edward Wojakowski

30 lipca r. b. zmarł Edward Wojakowski, emerytowany urzędnik DOKP. w Wilnie.

Ś. p. Edward Wojakowski ur. w roku 1868 w Rosji. Po ukończeniu gimnazjum i technicznym przygotowaniu, wstąpił na służbę do Zarządu kolei w Moskwie, a następnie do ros. Ministerstwa Kolei. Żelaznych, gdzie piastował kolejno cały szereg kierowniczych stanowisk aż do naczelnika Wydziału Handlowego włącznie.

Po powrocie do kraju, po przebyciu gehenny piekła bolszewickiego, w którym stracił słuch, wstąpił do służby na PKP. w Białymstoku, a następnie został przeniesiony do Dyrekcji do Wilna, gdzie pracował w Wydziale Ruchu jako referent dochodzeniowy. W roku 1935 po 40-letniej blisko nienaganej pracy został przeniesiony w stan spoczynku.

Ś. p. Edward Wojakowski odznaczał się nieskazitelnym charakterem, był dobrym obywatelem kraju, bezkompromisowym patriotą, wzorowym urzędnikiem, wielce koleżeńskim i uczynnym, uczciwym i serdecznym w odniesieniu do kolegów i otoczenia. Śmierć Jego wywołała głęboki smutek wśród szerokiego rzesz kolejarzy wileńskich.

Cześć Jego Pamięci!

Z życia katolickiego

OTWARCIE OBOZU DLA INSTRUKTORÓW KATOLICKICH

Wczoraj zrana w Tarylowie, w powiecie brasławskim, nastąpiło otwarcie pierwszego obozu dla instruktorów dekanalnych Akcji Katolickiej. W pracach obozu bierze udział 20 instruktorów i szereg kandydatów na instruktorów.

Obóz będzie trwał 2 tygodnie. (r.)

„KOŚCIOŁY W POLSCE”

Z inicjatywy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie ma być wydana monografia wszystkich kościołów w Polsce. Obecnie odbywa się gromadzenie materiału do pierwszego tomu, który obejmuje kościoły archidiecezji wileńskiej. Tom ten opuścił prasę drukarską jeszcze w roku bież. (r.)

OBÓZ ALUMNÓW SEMINARIUM NAD NIEMNEM

LIDA. W Waszkiewiczach nad Niemnem, na małej wyspie, rozbił swe namioty obóz starszo harcerski alumnów Seminarium z Obrzy Wielkopolskiej. Uczestnicy obozu w liczbie 36 osób przybyli w strony Nowogródzkie w celu krajoznawczym, a przede wszystkim w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z miejscową ludnością. Obóz pod kierownictwem ks. Czesława Kozala zorganizował konkurs krajoznawczy oraz szereg wyjazdów po Nowogródzkiem. Goście z zachodniej części kraju zabawia na zemi mickiewiczowskiej do 11 sierpnia r.b.

Ofiary

„Pani Emilii Piątkowskiej za nadanie pocztą w dniu 26 lipca r.b., bez wskazania swego adresu, 100 zł. jako ofiara dla T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie, tą drogą składa serdeczne podziękowanie (Przes Jan Malecki).”

Powiesił się

WILNO. Wczoraj przy ul. Połockej 30 powiesił się na strychu 40-letni Izrael Szlamier, tragarz.

Przyczyną samobójstwa były ciężkie warunki materialne.

KRONIKA WILEŃSKA

SPRODA	Wschód słońca g. 3.31
Dziś 2	Zachód słońca g. 7.18
NMP. Aniel jutro Dominika	

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB W WILNIE

z dnia 1 sierpnia 1939 r.
Ciśnienie średnie 762
Temperatura średnia +21
Temperatura najwyższa +27
Temperatura najniższa +18
Opad: 0,4.
Wiatr: północno - zachodni.
Tendencja barom.: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno, popołudniu burza, przelotne opady.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 2 sierpnia 1939 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennej z przelotnymi deszczami i ze skłonnością do burz, w dzielnicach północnych i wschodnich. Temperatura około 24 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: -- Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodziewicz (Wielka 53), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbutta (Ś. to Janki 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— Rekolekcje na drogach Męki Pańskiej w katedrze Wileńskiej będzie przeprowadzał ks. Stanisław Mikowski we wszystkie niedziele poczynając od dnia 5 sierpnia r.b. Zbiórka przy kaplicy Matki Boskiej Bolonei (w Bołtupie) o godz. 8 rano. Msza św. w kościele Trynopskim o godz. 8.30

NAUKA

— Akc. Tow. Farmaceutyczne „Lechia” zawiadamia, iż w tym roku także urządzi kursa przygotowawcze do egzaminu konkursowego na Farmację, które będą trwały od 3 do 15 września. Zapisy od 1 do 3 włącznie przy ul. Piaskowej 12 — 7. 3514—2255

ROŻNE

— Podziękowanie. Panu dr. Świdzie za staranne i sumienne leczenie ciężko chorego ś. p. Ojca mego w szpitalu na Wilczej Łapie sala 13 A. oraz wszystkim, którzy w tym leczeniu wzięli udział, za troskliwą opiekę lekarską, za życzliwy stosunek do Zmarłego, składam tą drogą serdeczne: „Bog zapłać”. 5409—2321

— „Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy 1-go Korpusu Polskiego podaje, że Sekretarz Związku miesi się obecnie przy ul. Jagiellońskiej 7 m. 9. Obowiązek czynny w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 19, przed Zjazdem zaś sierpnimowym czynny jest codziennie od godz. 16 do 20.”

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Teatr Miejski na Pohulance gra. W piątek o godz. 20-ej — doskoła komedia współczesna Benedetti’ego „SZKARŁATNE RÓŻE” w reżyserii i premijowej obsady zespołu z pp. Alexandrowiczem, Leśkiewiczem i Surzyńskim w rolach głównych

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Modelka” — Dziś ukaże się jedna z najbardziej wartościowych operetek repertuaru klasycznego „Modelka” Suppé, której wystawienie spotkało się z wielkim uznaniem prasy i publiczności. Artysty biorący udział w tym widowisku z Nochowiczówną. Do branka, Winiemkim i Polańskim w rolach głównych — tworzą świetnie zgrany zespół.

Orkiestra pod dyktando W. Sirotki. „Baron Cyganski” — Jutro ukaże się raz tylko jeden po cenach propagandowych słynna operetka I. Straussa „Baron Cyganski” — W piątek grana będzie po cenach propagandowych świetna operetka Lehara „Skowronek”.

WIAOMOŚCI SPORTOWE

HEBDA MISTRZEM TENISOWYM POLSKI

GDYNIA. W poniedziałek po południu rozegrana została w Gdyni ostatnia konkurencja tegorocznych mistrzostw tenisowych Polski, a mianowicie finał gry pojedynczej panów, rozegrany pomiędzy Ign. Tłoczyńskim a Hebdą.

Spotkanie zakończyło się nie spodziewanym zwycięstwem Hebdy w 4 setach 6:2, 1:6, 3:7, 6:3.

Dzięki temu zwycięstwu Hebda zdobył tytuł mistrza tenisowego Polski na r. 1939.

WALASIEWICZOWNA ZOSTAJE W AMERYCE

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. Dnia 27 sierpnia w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne panów zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

PARKER — PAJKOWSKI NAJLEPSZY TENISISTA AMERYKI

Turniej tenisowy w Seabright, w którym wzięli udział najlepsi tenisiści Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parkera — Pajkowskiego, który w finale pokonał Mc Neilla 6:3.

8:6, 6:0. Jak już donosiliśmy, we wstępnych rundach turnieju zostali wyeliminowani mistrz Wimbledonu Riggs, Co-oke, Quist i Crawford.

NOWA POLSKA GWIAZDA TENISOWA W AMERYCE

W Bostonie odbył się doroczny turniej tenisowy. W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajęła polska tenisistka Hejda Bernhardówna z Nowego Jorku.

ZDETRONIZOWANA MISTRZYNI OLIMPIJSKA

Na amerykańskich mistrzostwach pływackich wielką sensacją była porażka młodzieżowej mistrzyni olimpijskiej w skokach Marjorie Gestring. Została ona pokonana przez Helenę Erlenkovich. Należy zaznaczyć, że nowa mistrzyni Ameryki zwyciężyła również na mistrzostwach zimowych.

ZWYCIĘSTWO PRASKIEJ SPARTY W KOWNIE

KOWNO. Pał. W poniedziałek ba- wiała w Kownie znana drużyna piłkarska praskiej Sparty, która rozegrała mecz towarzyski z miejscowym klubem L.G.S.F. Czesi mieli wyraźną przewagę przez cały przebieg meczu nad Litwinami, wygrywając w stosunku 4:1 (2:0).

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ

z dnia 1 sierpnia 1939 r.

Zyto I standart	13.75—14.00
Zyto II standart	13.25—13.50
Pszenica biała ozima	21.00—23.50
Pszenica czerw. ozima (miejscowa)	21.50—22.50
Pszenica jara jednolita I standart	20.50—21.00
Pszenica jara zbierana II standart	19.50—20.50
Jęczmień II standart	17.50—18.00
Jęczmień III standart	17.00—17.50
Owies I standart	18.75—19.50
Owies II standart	17.00—17.50
Gryka I standart	22.25—22.75
Gryka II standart	21.75—22.25
Maka żytnia wyciągowa 0-30 proc.	30.00—30.25
Maka żytnia wyciągowa I-A 0-55%	26.00—26.50
Maka żytnia razowa 9—95 proc.	21.00—21.25
Maka pszenna gat. I wyc. 0—50%	43.00—43.50
Maka pszenna gat. I-A 0—65 proc.	41.50—42.00
Maka pszenna gat. II 50—60 proc.	33.75—34.75
Maka pszenna gat. II 60—65 proc.	29.00—30.50
Maka pszenna gat. III 65—70 proc.	22.00—22.50
Maka pszen. pastwana	15.00—16.00

Otręby żytnie przemiat. standart.	10.00—10.50
Otręby pszenne średnie przem. st.	10.75—11.25
Łubin niebieski	10.25—10.75
Łubin żółty	13.75—14.25
Makuchy lniane w taflach	21.00—22.00
Makuchy słonecznikowe w taflach	17.00—17.50
Makuchy rzepakowe w taflach	10.50—11.00
LEN NIESTANDARYZOWANY	
Len trzepany Wolożyn b. I. sk. 216,50	17.90—18.30
Len trzepany Miory b. I. sk. 216,50	14.80—15.20
Kądział grodzieniecka b. I. sk. 200—	15.40—15.80
Targ. mocz. asort. I/II-50/50 skala 173,20	9.00—9.40
Tagr. Wolożyn I/II-50/50 sk. 173,20	10.30—10.70
ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJ	
Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie, notował w dniu 1 b.m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg.	
masło stolowe	2.80
masło wyborowe	2.90
masło solone	2.40
ser edamski eksportowy	1.80
ser edamski	1.65
ser litewski	1.55
jaja na wagę	1.20

LETNI ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 15 maja 1939 roku
stacja WILNO

Czas przyjazdu do Wilna	POCIĄGI PRZYCHODZĄCE		Czas odejścia z Wilna	POCIĄGI ODCHODZĄCE	
	Przyjeżdżają z	U W A G I		Odejście do	U W A G I
0.13	Grodna	Kurs codz. prócz dni poświątecznych. Kursuje w dni poświąteczne. Kurs w dni robocze. Kursuje w dni rob. i od 28. V. do 27. VIII. codziennie. Kurs w dni robocze.	0.01	Ładwarowa	Kurs w dni rob. i od 28. V. do 27. VIII. codz. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze. Kurs w dni robocze.
1.43	Ładwarowa		0.30	Królewszczyzna	
4.45	Lidz		4.13	Grodna	
5.32	Nowej Wilejki		4.41	Ładwarowa	
5.42	Ładwarowa		4.48	Nowej Wilejki	
6.10	Królewszczyzna		4.57	Zawias	
6.32	Nowej Wilejki		5.05	Ładwarowa	
7.03	Rudziszek		5.35	Nowej Wilejki	
7.05	Ładwarowa		5.48	Nowej Wilejki	
7.15	Olechnowicz		6.30	Ładwarowa	
7.20	Warszawy Gł.	Kurs w dni robocze.	6.38	Wolczun	Kurs w dni świąteczne od 28. V. do 17. VIII.
7.22	Baranowicz Pol.		6.40	Kowna	
7.30	Nowych Świąt		7.25	Rudziszek	
7.45	Warszawy Gł.		7.30	Nowej Wilejki	
7.45	Nowej Wilejki		7.35	Zdobunowa	
8.00	Zemgale		7.44	Zawias	
8.25	Zawias		7.58	Królewszczyzna	
8.35	Nowej Wilejki		8.05	Zemgale	
8.45	Wolczun		8.15	Warszawy Gł.	
9.28	Rudziszek		8.20	Lwowa	
9.40	Nowej Wilejki	Kurs w dni świąteczne. Kurs w dni świąteczne.	8.25	Zahacia	Kurs w dni świąteczne.
9.45	Zawias		8.40	Warszawy Wil.	
10.34	Ładwarowa		8.56	Nowej Wilejki	
10.55	Ładwarowa		9.00	Ładwarowa	
11.01	Zawias		9.00	Zawias	
11.22	Nowej Wilejki		10.38	Nowej Wilejki	
11.42	Ładwarowa		11.32	Nowej Wilejki	
11.45	Kowna		12.05	Wolczun	
11.46	Lwowa		12.25	Rudziszek	
12.16	Nowej Wilejki		12.40	Nowej Wilejki	
12.31	Grodna	Kurs w dni robocze.	13.10	Nowych Świąt	Kursuje codz. prócz sobót i roboczych.
13.05	Wolczun		13.34	Nowej Wilejki	
13.25	Nowej Wilejki		13.40	Ładwarowa	
14.15	Nowej Wilejki		13.50	Rudziszek	
14.25	Rudziszek		14.00	Podbrodzia	
14.50	Warszawy Gł.		14.13	Zawias	
15.20	Królewszczyzna		14.20	Niemna	
15.25	Porubanka		14.25	Nowej Wilejki	
15.38	Molodczyna		14.35	Oran	
15.48	Rudziszek		14.55	Porubanka	
16.07	Warszawy Wil.	Kurs w dni robocze.	15.06	Zemgale	Kursuje w dni robocze.
16.21	Zawias		15.15	Molodczyna	
16.32	Nowej Wilejki		15.23	Rudziszek	
16.38	Ładwarowa		15.30	Królewszczyzna	
17.08	Nowej Wilejki		15.38	Zawias	
17.35	Nowych Świąt		15.40	Baranowicz Pol.	
17.40	Rudziszek		15.50	Nowej Wilejki	
17.55	Nowej Wilejki		16.05	Warszawy Gł.	
18.05	Ładwarowa		16.25	Nowej Wilejki	
18.30	Oran		16.45	Ładwarowa	
18.36	Nowej Wilejki	Kurs w dni rob. prócz sobót.	16.45	Ładwarowa	Kurs w dni św. od 28. V. do 27. VIII.
19.07	Ładwarowa		16.46	Ładwarowa	
19.10	Zawias		17.05	Grodna	
19.23	Nowej Wilejki		17.30	Nowej Wilejki	
19.57	Niemna		17.50	Zawias	
20.17	Nowej Wilejki		18.09	Podbrodzia	
20.40	Podbrodzia		18.40	Nowej Wilejki	
21.01	Rudziszek		18.40	Lwowa	
21.24	Nowej Wilejki		18.51	Rudziszek	
21.31	Zawias		19.20	Kowna	
22.08	Ładwarowa	Kurs w dni św. od 28. V. do 27. VIII.	19.33	Nowej Wilejki	Codziennie, od Ładwarowa do Lidz w dni poświąteczne.
22.20	Lwowa		19.35	Nowych Świąt	
22.22	Zahacia		20.15	Ładwarowa	
22.31	Warszawy Gł.		20.30	Zawias	
22.35	Królewszczyzna		20.40	Nowej Wilejki	
22.50	Zemgale		21.30	Warszawy Gł.	
23.01	Zawias		21.30	Nowej Wilejki	
23.05	Ładwarowa		22.25	Wolczun	
23.22	Nowej Wilejki		22.46	Zemgale	
23.25	Wolczun		23.06	Olechnowicz	
23.35	Kowna		23.10	Warszawy Gł.	
23.50	Nowej Wilejki		23.59	Ładwarowa	
23.55	Zdobunowa				

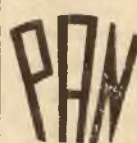
REPREZENTACYJNE KINO „C A S I N O”

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!

DZIS Podwójny program:
1) „TRZEJ KADECI” film wielkich radości, miłości i tarapatów w rol. gł. Priscilla Lane, Wayne Morris.
2) Perla polskiej kinematografii „MŁODY LAS” Role gł. Samborski, Junosza, Stępowski, Bogda, Brodzisz, Cybulski.

HELIOS

Balkon 25 gr.
Parter od 54 gr.
Czar piosenki... Posmak pikanterii... Dowcip i humor!
Szampańska komedia! Prod. ALEKSANDRA KORDY
WIOSNA NAD SEKWANĄ (RAJ DLA ZAKOCHANYCH)
Z udziałem wschodzącej gwiazdy **Patrycja Dellis.**



DZIS Dwa piękne filmy w jednym programie:
1) Potężny dramat niewyżytych namiętności „ZAMKNIĘTY ŚWIAT”
2) Ginger ROGERS w filmie „BLOND NIEBEZPIECZEŃSTWO”
Ceny zmniejszone: Balkon 25 gr., parter od 54 gr.

Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D”, Mickiewicza 9

Potężny film produkcji polskiej
„LUDZIE WISŁY”
W rol. gł. Benita, Wysocka, Pichelski i Zelwerowicz.

Biuro Polosze
J. KARLIN
Wilno, Niemiecka 35
Tel. 605.
DOGODNE WARUNKI

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM foliark 62 ha. pow. Lidzki, budowlę, las, stawy rybne, ogród owocowy. Lidzka skr. 16. 5409

SAMOCOD Opel - Olympia okazuje się do sprzedania, w dobrym stanie. Kalwaryjska 6 warsztaty. 5410—2322

BUTY z cholewami w b. dobrym stanie, mały rozmiar — do sprzedania za zł. 25. Informacje w Administracji „Słowa”.

SUDORYN
ZAP. KOWALSKI
wstrząs
niedokładnie
POTWON

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 — 3 pokoje we wspólnym 6-cio pokojowym mieszkaniu z 5 pokojami kuchni, mogą być umeblovane. Miejsce w b. ładna, duży park nad Wilją. Zwierzyńce, ul. Miła nr. 9 m. 2. Informacje na miejscu. 5401

MIESZKANIE 4 pok. z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 37 u dozorcy. 5397—2315

Najdogodniej
OGŁOSZENIA
do „SŁOWA”
załatwiać za pośrednictwem
BIURA OGŁOSZEŃ
Stefana Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82.
Kosztorys na żądanie.

Letniska

LETNISKO OZIERANY ma swobodne pokoje na sierpień i wrzesień. Cena 3 zł. 50 gr. dziennie. — Poczta Dworzec pow. Nowogródzkiego. 5402

POKOJE z utrzymaniem w maj. Sierżanty, 2 klm. od stacji kol. Gudogaj. Miejsce w b. malownicza, sucha wśród sosnowych lasów, rzeczka, kajak. 5407—2319

Nauka

MATEMATYCY — studujący, wykładowcy, miłośnicy matematyki w ogóle! Zadajcie prospektu „Rozwiązania zadań”, otrzymacie zarazem interesującą ofertę. Zgłoszenia: Wydawnictwo HAWU, Warszawa, Królewska 27/52. 5399

FRANCUSKIEGO, korespondencji i tłumaczeń, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszajcie: Mostowa 17 m. 2-a. 5408—2320

B. NAUCZCIEL gimnazjum państwowego udziela lekcji łaciny i inn. przy gotowaniu do matury i in. Legjona 26 m. 5. 5412—2324

LEKCJE francuskiego i niemieckiego teorii, konwersacja, wypracowania — Zygmuntońska 4 m. 19.

POTRZEBNA na wyjazd nauczycielka rutynowana, znająca dobrze: francuski, łacinę i matematykę do przygotowania dziewczynki do egzaminów do kl. III gimn. Oferty kierować proszę z wymienieniem warunków: Poczta Gudogaj, k/Wilna, folw. Górka — Mackiewiczowa.

Kogutek
ZASTOSOWANIE
GRYPY, PRZEBIECZENIA
BOLE GŁOWY, ZEBÓW
Leczenie wysoce skuteczne w domu. „KOGUTEK”
w aptekach i sklepach z lekami — TORONTO

Poszukują pracy

BUCHALTER, młody, zdolny, biegły pisanie na maszynie, kilkoletnia praktyka w dużych przedsiębiorstwach, dobre świadectwa, przyjmie pracę od zaraz. Oferty „Słowa” dla nr. 13.

TECHNIK MECHANIK. Młody z dużą praktyką. (Obliczanie, konstruowanie i kreślenie cz. maszyn, plany budowlane, obliczenia i przewidywanie maszyn elektrycznych, prowadzenie warsztatów). Zgłoszenia do Administracji „Słowa” „Technik”. 2826

MASZYNISTKA pisząca biegle, czysto bez błędów — poszukuje pracy, przyjmie też zamówienia do domu. Adres w Administracji „Słowa”.

Różne

JAZDA motocyklem, nauka, wynajem obsługi, garażowanie. Wileńska 8 (u podwórzu na wprost bramy).

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dzielulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Jan Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, — Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. w „Wirze stołecy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 10 słów w 1 kolumnie 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia 15 gr. Kronika lokalna 15 gr. Kronika regionalna 15 gr. Kronika międzynarodowa 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kronika sportowa 15 gr. Kronika gospodarcza 15 gr. Kronika naukowa 15 gr. Kronika literacka 15 gr. Kronika artystyczna 15 gr. Kronika historyczna 15 gr. Kronika geograficzna 15 gr. Kronika przyrodnicza 15 gr. Kronika techniczna 15 gr. Kronika medyczna 15 gr. Kronika prawnicza 15 gr. Kronika ekonomiczna 15 gr. Kronika społeczna 15 gr. Kronika polityczna 15 gr. Kronika kulturalna 15 gr. Kron